

Protokół Nr VII/07
obrad VII sesji Rady Powiatu Brzeskiego
odbytej w dniu 26 czerwca 2007 roku w sali narad
Starostwa Powiatowego w Brzesku przy ul. Głowackiego 51.

Ad. 1. Otwarcie VII Sesji Rady Powiatu Brzeskiego i stwierdzenie prawomocności obrad.

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Sławomir Pater witając uczestników.

Rada Powiatu Brzeskiego:

1. Marek Antosz;
2. Kazimierz Brzyk;
3. Ewa Cierniak Lambert;
4. Stanisław Chudyba;
5. Andrzej Goryca;
6. Tadeusz Kanownik;
7. Krzysztof Kęder;
8. Maria Krzemińska;
9. Wiesław Kozłowski;
10. Jan Musiał;
11. Ryszard Ożóg;
12. Stanisław Pacura;
13. Sławomir Pater;
14. Andrzej Potępa;
15. Władysława Sadło;
16. Andrzej Szydek;
17. Piotr Tota;
18. Grzegorz Wawryka;
19. Jarosław Zachara;
20. Andrzej Zelek;
21. Tadeusz Zych.

Wszyscy radni wzięli udział w sesji.

W sesji udział wzięli:

1. Lucyna Haus- Skarbnik Powiatu;
2. Grzegorz Wołczyński- Dyrektor ZDP w Brzesku;
3. Jan Musiał- Burmistrz Brzeska;
4. Krzysztof Ojczyk – Przewodniczący Rady Miejskiej;
5. Małgorzata Nowicka Put – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzesku;
6. Stanisław Lambert – Dyrektor PCPR w Brzesku.
7. Alicja Syty – Samodzielne Stanowisko ds. Zdrowia w Starostwie Powiatowym w Brzesku;

8. Krzysztof Klimek - Samodzielne Stanowisko ds. Inwestycji, Gospodarki i Infrastruktury w Starostwie Powiatowym w Brzesku.
9. Lek. Krzysztof Mączka – po. Dyrektora SP ZOZ w Brzesku;
10. Lek. Krzysztof Rembiasz – SP ZOZ w Brzesku.

Listy obecności stanowią załączniki nr 3 i 4 do protokołu. Przewodniczący Rady potwierdził, że sesja została zwołana zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz. U. Nr 91 poz. 578). Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził, że na sali znajduje się wystarczająca liczba radnych, aby rada mogła obradować i podejmować uchwały.

Ad. 2. Uchwalenie porządku obrad i przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.

Przewodniczący Rady S. Pater odczytał następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uchwalenie porządku obrad i przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
3. Interpelacje zapytania radnych.
4. Sprawozdanie Starosty Brzeskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu Brzeskiego podjętych na sesji w dniu 23 kwietnia 2007 r.
5. Sprawozdanie Starosty Brzeskiego z prac Zarządu Powiatu Brzeskiego w okresie od 24 .04 07 do 25. 06.07 r.
6. Informacja o interpelacjach złożonych w okresie międzysesyjnym i udzielonych odpowiedziach.
7. Sprawozdania z prac komisji.
8. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku.
9. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzesku w 2006 r.
10. Informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu za rok 2006.
11. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - a/ wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości pn. Zespół Parkowo – Pałacowy w Brzesku;
 - b/ zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku za rok obrotowy 2006;
 - c/ zasad zbywania, oddawania w dzierżawę , najem, w użytkowanie lub użyczenie aktywów trwałych Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku;
 - d/ zmiany w uchwale budżetowej Nr V32/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 27 marca 2007 r.;
 - e/ zaciągnięcia kredytu długoterminowego;
 - f/ powierzenia gminie Dębno realizacji zadania publicznego należącego do

- właściwości powiatu;
- g/ powierzenia gminie Brzesko realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;
 - h/ powierzenia gminie Czchów realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;
 - i/ powierzenia gminie Gnojnik realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;
 - j/ powierzenia gminie Szcurowa realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;
12. Wolne wnioski, zapytania i informacje.
13. Zakończenie obrad.

Porządek obrad przyjęto /17 głosów za, 1 wstrzymujący się/.

Do protokołu uwag nie zgłoszono i zatwierdzono go w drodze głosowania /18 głosów za/.

Ad. 3. Interpelacje zapytania radnych.

Radny A. Goryca: Złożył zapytanie dotyczące planowanej inwestycji budowy Zakładu Produkcji Masy Bitumicznej w Jurkowie. Cała wieś oraz radni gminy Czchów są przeciwni tej inwestycji. Niestety sprawy zaszły dość daleko i w tej chwili trudno sprawę będzie odkręcić. Radny zwrócił się o pomoc w zakresie zahamowania tej inwestycji. Nie jest człowiekiem skrajnym, nie mniej jednak uważa, że tego typu zakład w centrum wsi jest szkodliwy. To przyniosłoby kiedyś katastrofalne skutki zdrowotne dla mieszkańców. Radny postuluje o wykonanie kontreksperktyzy. Nie wie jak powstała obecna ekspertyza. Na jej podstawie wyrażono zgodę. Poprosił o wsparcie i spowodowanie, aby taka rzetelna, niezależna kontreksperktyza powstała, bo tylko w taki sposób radni będą mogli mieszkańcom w tym zakresie pomóc.

Wicestarosta S. Pacura: Wicestarosta i starosta spotkali się z przedstawicielami Jurkowa jak i przedstawicielami Rady Miasta i Gminy Czchów w tej sprawie. Starostowie zadeklarowali pomoc w ramach obowiązującego prawa. Znacznie trudniej jest zakład zamknąć niż otworzyć. Ekspertyzy nie było i na chwilę obecną nie ma. Natomiast zostały przed zakupem tego gruntu wydane przez Burmistrza Czchowa warunki zabudowy i zagospodarowania terenu w których dopuszczono lokalizację tego typu zakładu. W związku z tym inwestor zakupił ten grunt mając taki dokument w ręku. W związku z powyższym to znacznie utrudnia zadanie. Nie mniej jednak zwrócono się do Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Brzesku o wykonanie ekspertyzy nazywanej oddziaływaniem na środowisko. Chodzi o to, że są wątpliwości mieszkańców, że jeśli raport oddziaływania na środowisko będzie zlecał inwestor to raport będzie dla niego korzystny. Stąd zasugerowano, żeby drugi taki raport został zlecony przez powiat /wicestarosta nie wie czy można to zrobić z publicznych pieniędzy/. Być może mogłaby go zlecić jakaś społeczna komisja przy współfinansowaniu powiatu. Do tego powiat musi się dopiero odnieść. Taki

raport trwa w czasie i kosztuje. Trzeba będzie sprawdzić, czy jest możliwe, żeby powiat to sfinansował np. ze środków Powiatowego Funduszy Ochrony Środowiska. Na dzień dzisiejszy wicestarosta nie potrafi no to odpowiedzieć, nie mniej jednak z całą uwagą i powagą podejździe do tego tematu, co zresztą starostwie zadeklarowali.

Ad. 4. Sprawozdanie Starosty Brzeskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu Brzeskiego podjętych na sesji w dniu 23 kwietnia 2007 r.

Starosta R. Ożóg: Przedstawił sprawozdanie z wykonania uchwał rady w okresie od ostatniej sesji stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Ad. 5. Sprawozdanie Starosty Brzeskiego z prac Zarządu Powiatu Brzeskiego w okresie od 24 .04 07 do 25. 06.07 r.

Przewodniczący Rady S. Pater: Zapytał o przyzwolenie radnych na to by starosta zreferował tylko ostatnie posiedzenie zarządu skoro z poprzednich posiedzeń radni otrzymali sprawozdanie w formie konspektu.

Radni wyrazili zgodę na powyższe.

Starosta R. Ożóg: Przedstawił sprawozdania z dwóch ostatnich posiedzeń zarządu. Drugie z tych sprawozdań dotyczyło posiedzenia zarządu w dniu sesji.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

W dniu 26 czerwca br. zarząd spotkał się w celu rozpatrzenia wniosków komisji z dnia 25 czerwca br. w sprawie zagospodarowanie wszystkich środków na zabezpieczenie osuwisk, a więc także i tych których wykonanie zdaniem zarządu nie wydaje się możliwe. Zarząd dziś rozpatrywał ten postulat. Podtrzymał swoje stanowisko proponowane na sesję uznając, że wnioski komisji nie znajdują realnego zastosowania.

Zapytania do sprawozdania.

Radny G. Wawryka: Na ostatniej sesji zostały zwiększone środki na starostwo o ponad 200 tys. zł. Dochodzą głosy od pracowników, że prosili o podwyżki wynagrodzeń. Wydaje się, że środki takie zostały przekazane. Zwrócił się do starosty bądź wicestarosty, aby podjąć decyzję o podwyżkach. Co roku te podwyżki były. Skoro przekazano środki i wszyscy zagłosowali warto by taką decyzję podjąć.

Starosta R. Ożóg: Podziękował za ten głos. Wiadomo w jakich realiach funkcjonujemy. Nie wszyscy mają rozeznanie w zarobkach urzędników. One są bardzo niskie. W miarę możliwości starostwie będą chcieli taką operację przeprowadzić i będą chcieli to zrobić na tej zasadzie, aby istotnie docenić pracę pracowników, którzy na dobrą ocenę zasługują. To się zbiega z właśnie przeprowadzaną oceną pracowników i stąd starostwie chcieliby, aby to było spójne, żeby nie doprowadzać do sytuacji, że niekoniecznie wysoko ocenia się pracownika, a z drugiej

strony podnosi się uposażenie. Ewentualny poślizg jeśli chodzi o te regulacje jest tym podyktowany. To jest podstawowa przesłanka z której starostowie chcą skorzystać, żeby docenić prace tych, którzy są tutaj pracownikami najlepszymi.

Ad. 6. Informacja o interpelacjach złożonych w okresie międzysesyjnym i udzielonych odpowiedziach.

Przewodniczący Rady S. Pater: Poinformował, że w okresie międzysesyjnym nie wpłynęły żadne interpelacje.

Ad. 7. Sprawozdanie z prac komisji.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa . Szydek: Poinformował, że od ostatniej sesji komisja odbyła 3 posiedzenia. 23 maja br. zapoznano się z wnioskami dotyczącymi likwidacji osuwisk i pozytywnie zaopiniowano sprawę likwidacji osuwisk w Zawadzie Uszewskiej i w Łysej Górze. Zaproponowano również rozpatrzenie możliwości usunięcia osuwisk w Dobrocieszy, Czchowie i Złotej i wykorzystania zewnętrznych środków finansowych. Zaopiniowano również przekazanie środków z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Negatywnie zaopiniowano sprzedaż działki nr 628/4 w Woli Dębińskiej.

W dniu 4 czerwca br. komisja odbyła posiedzenie wyjazdowe. Jego celem było zapoznanie się z osuwiskami na terenie Powiatu Brzeskiego jak również terenem wokół Domu Dziecka w Jasieniu. W dniu 25 czerwca br. oówiono wyjazdowe posiedzenie komisji i zaopiniowano uchwały związane merytorycznie z programem Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa, oraz sformułowano wnioski do zarządu o podjęcie kroków związanych z zabezpieczeniem robót wykonywanych na ul. Leśnej w Brzesku i w Woli Dębińskiej. Wszystkie projekty uchwał zaopiniowano pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Prawa i Porządku Publicznego S. Chudyba: Komisja odbyła wspólne posiedzenie z Komisją Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa w dniu 25 czerwca br.

Przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Turystyki, Promocji i Integracji Europejskiej A. Potępa: Poinformował, iż komisja spotkała się dwukrotnie. Pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 22 maja br. w Browarze CarlsbergOkocim. Spotkano się tam z Dyrektorem Browaru Piotrem Polańskim. W posiedzeniu udział wzięli również starosta i dziennikarze. Posiedzenie dotyczyło możliwości zorganizowania imprezy, powiatowej w której udział wzięłyby powiat, oraz Browar Okocim ze swoim loo, marką i funduszami. Jest pomysł zorganizowania takiej imprezy, która promuje teren i wiąże go z Browarem Okocim. Chodzi m. in. o wsparcie finansowe ze strony możnego sponsora. Dyrektor Browaru zadeklarował, że porozmawia na ten temat ze służbami od sprw marketingu i finansów.

Zwiedzono część browaru m.in. miejsce, gdzie browar planuje urządzić izbę pamięci. Browar chce wprowadzić muzeum do programu trasy turystycznej. Drugie posiedzenie komisji odbyło się w dniu 25 czerwca br. i dotyczyło omówienia projektów uchwał na sesję, a w szczególności sprawy wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości np. Zespół Parkowo Pałacowy w Brzesku. Ten projekt uchwały był najdłużej dyskutowany. Komisja negatywnie go zaopiniowała.

Przewodniczący Komisji Oświaty W. Kozłowski: Poinformował, że komisja spotkała się od ostatniej sesji dwa razy. W dniu 29 maja br. negatywnie zaopiniowano sprzedaż działki Nr 628/4 w Woli Dębińskiej. Ponadto zapoznano się z realizacją zadań statutowych i zamierzeniami na przyszłość Domu Dziecka Jasieniu, Warsztatów Terapii Zajęciowej w Brzesku i w Zawadzie Uszewskiej. Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Brzesku Edward Pabian mówił o planach wymiany stropodachu. Dyrektor Domu Dziecka w Jasieniu również planuje rozwijać swoją bazę lokalową Komisja zapoznała się z pismem Towarzystwa Przyjaciół LO. im. Kopernika w Brzesku. Towarzystwo zwróciło się do przewodniczącego rady, a przewodniczący do komisji o wyrażenie ewentualnej opinii na temat oddzielenia LO. im. Kopernika od ZSP Nr 1 w Brzesku Komisja uznała że LO. im. Kopernika w Brzesku posiada autonomię z której należy korzystać, a w przyszłości w przypadku niżu demograficznego być może zaistnieje możliwość, żeby oddzielić LO. od reszty zespołu. Ewentualnie można by na przyszłość zrobić tak aby jeden zespół szkół ponadgimnazjalnych stanowiło samo LO., a drugim zespołem byłyby szkoły zawodowe. Komisja w dniu 25 czerwca br. omawiała projekty uchwał przewidziane na dzisiejszą sesję. Po burzliwej dyskusji komisja negatywnie zaopiniowała sprzedaż nieruchomości pn. Zespół Parkowo – Pałacowy w Brzesku.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej Ewa Cierniak Lambert: Poinformowała, że komisja od ostatniej sesji spotykała się trzykrotnie 22 maja, 11 i 20 czerwca br. Ostatnie posiedzenie odbyło się wspólnie z komisją rewizyjną. Na pierwszym posiedzeniu zajęto się sprawą obciążenia dodatkowymi obowiązkami lekarzy na oddziale wewnętrznym w szpitalu w Brzesku, oraz sprawą utworzenia N ZOZ na bazie dotychczasowego Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Porąbce Uszewskiej. W międzyczasie zmieniały się władze w szpitalu w związku z tym sprawa obciążenia lekarzy obowiązkami omawiana była na posiedzeniu wyjazdowym w szpitalu. Zapoznano się z korespondencją skierowaną do starosty w sprawie utworzenia ZOZ. Były to pisma Rady Społecznej SP ZOZ i ówczesnej Dyrektora SP ZOZ. Zapoznano się z opinią Wójta Gminy Dębno. Komisja pozytywnie ustosunkowała się do przekształceń Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Porąbce Uszewskiej w N ZOZ na bazie ww. ośrodka. Po. Dyrektora SP ZOZ K. Mączka również pozytywnie ustosunkował się do tego tematu wychodząc z założenia, że nieuniknione są dalsze przekształcenia jeśli chodzi o prywatyzację w służbie zdrowia. Nikt nikomu nie zabroni

tworzenia nowego zakładu. Jest przyzwolenie władz gminy, a SP ZOZ nie ma środków na dotowanie i inwestowanie, aby dostosować zakład do wymogów ustawy. Komisja złożyła również wizytę w ŚDS w Brzesku celem zapoznania się z działalnością tego ośrodka. Rozmawiano z nową Dyrektorką ŚDS Jolantą Piech. Dyrektorka udzieliła informacji odnośnie zasad działania, ilości pensjonariuszy i sposobu finansowania planowanych działań. 11 czerwca br. w SP ZOZ w Brzesku zapoznano się z komentarzem po Dyrektora SP ZOZ K. Mączki odnośnie zasobów ludzkich w szpitalu. Kadra medyczna w szpitalu się starzeje. Pojawia się tzw. luka specjalizacyjna. 114 lekarzy jest zatrudnionych na umowę o pracę z tego powyżej 50 roku życia jest 47 lekarzy. Między 40-49 rokiem jest ich 34. Młodych lekarzy do 29 lat jest tylko 3. Biorąc pod uwagę system jaki obecnie w Polsce obowiązuje to dość duży problem. Niejednokrotnie lekarze pracujący na kontraktach pełnią dyżury w godzinach popołudniowych celem zabezpieczenia dyżurowego. Podobna sytuacja jest z personelem średnim. Główna Księgowa SP ZOZ w Brzesku Maria Cichowska przedstawiła komisji roczne sprawozdanie finansowe SP ZOZ w Brzesku za rok obrotowy 2006, które zaopiniowano pozytywnie. Na podstawie analizy słabe wyniki finansowe stwierdza się w oddziale ginekologiczno-położniczym, chirurgicznym i oddziale dla przewlekłych chorych. W związku z powyższym byłoby wskazane, aby powróciła sprawa przekształcenia ww. oddziału w Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. Negatywnie zaopiniowano sprawę sprzedaży działki w Woli Dębińskiej położonej obok Ośrodka Zdrowia. Na ostatnim posiedzeniu zaopiniowano projekty uchwał na sesję m.in. projekt w sprawie sprzedaży Zespołu Parkowo – Pałacowego w Brzesku. Zapoznano się ze sprawozdaniem PCPR i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzesku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tadeusz Zych: Komisja w okresie od ostatniej sesji spotkała się trzykrotnie tj. w dniu 8 i 29 maja oraz 20 czerwca br. wspólnie z Komisją Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej.

Pierwsze posiedzenie było posiedzeniem wyjazdowym wspólnie z dyrektorką ZDP w Brzesku celem oceny dróg po wykonanych remontach pozimowych. Komisja zwizytowała około 100 km dróg powiatowych w północnej części powiatu. Ogólnie remonty pozimowe oceniła jako zadowalające. Na kolejnym posiedzeniu omówiono regulamin organizacyjny Starostwa Powiatowego w Brzesku, oraz zapoznano się ze skargami i wnioskami wpływającymi do zarządu i przewodniczącego rady za 2006 rok, oraz pierwsze półrocze bieżącego roku. Wyznaczono zespół do kontroli SP ZOZ w Brzesku. Przewodniczącą zespołu kontrolnego została Ewa Cierniak Lambert, a członkiem zespołu kontrolnego Andrzej Goryca. Ustalono termin rozpoczęcia kontroli, oraz zakres kontroli. Kontrola rozpoczęła się 12 czerwca br. i trwa w dalszym ciągu. Zakres kontroli obejmuje dwa aspekty. Pierwszy to fundusz szkoleniowy i zasady jego wykorzystania. Drugi to analiza wyników finansowych, oraz funkcjonowanie systemu motywacyjnego w szpitalu w Brzesku. Trzecie posiedzenie odbyło się w dniu 20 czerwca br. wspólnie z komisją zdrowia o

czym informowała E. Cerniak Lambert.

W związku z nieobecnością Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów nie złożono sprawozdania z posiedzenia tej komisji.

Ad. 8. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku.

Sprawozdanie z działalności Rady Społecznej SP ZOZ w Brzesku przedstawił Przewodniczący Rady Społecznej SP ZOZ w Brzesku **R. Ożóg**. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad. 9. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzesku w 2006 r.

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przedstawił **Dyrektor PCPR w Brzesku Stanisław Lambert**. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 8 do protokołu. Uwag ani pytań do sprawozdania nie zgłoszono.

Ad. 10. Informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu za rok 2006.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzesku Małgorzata Nowicka Put przedstawiała w formie audiowizualnej przedmiotową informację zgodnie z materiałem przedłożonym radnym. Informacja stanowi załącznik nr 9 do protokołu. Uwag ani pytań do sprawozdania nie zgłoszono.

Lekarz w SP ZOZ w Brzesku Krzysztof Rembiasz: Zwrócił się do Przewodniczącego Rady Powiatu o możliwość zabrania głosu nasesji.

Przewodniczący Rady powiedział, iż będzie taka możliwość w pkt. 12, a następnie ogłosił 15 minut przerwy w obradach.

Ad. 11. Podjęcie uchwał w sprawach:

Ad. a/ wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości pn. Zespół Parkowo – Pałacowy w Brzesku;

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały a następnie poprosił o dokonanie prezentacji wizualnej dokumentacji dotyczącej przedmiotowego projektu uchwały przez pracowników Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami w Starostwie Powiatowym w Brzesku.

Ponadto Starosta zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały przedłożonego przez Zarząd Powiatu. Autopoprawka dotyczyła uściślenia zapisu w sprawie udzielenia bonifikaty. § 1 ust. 3 zaproponowano brzmieniu ? " wyrażasie zgodę na obniżenie bonifikaty /tekst jednolity Dz.

U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zmianami/ o 40 pkt. procentowych tj. z 50 % na 10 % ceny nieruchomości uzyskanej w przetargu”.

Prezentacji dotyczącej uzasadnienia projektu uchwały dokonał Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami w Starostwie Powiatowym w Brzesku Andrzej Surówka i po. Kierownika Referatu Gospodarki Gruntami w Wydziale Geodezji, Kartografii Katastru i Gospodarki Gruntami Wioletta Kądziołka. Przedstawiono opinie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, operat szacunkowy, oraz slajdy obrazujące obecny stan techniczny budynku.

Dyskusja:

Radny G. Wawryka: Prawo pierwokupu przysługuje spadkobiercom rodziny Goetzów. Czy zarząd rozmawiał na temat sprzedaży pałacu z Zofią i Janem Włodkami? Kiedy powstała idea fundacji Starosta G. Wawryka na każdym kroku z nimi rozmawiał i oni to zaakceptowali. Dochodzi do dziwnej sytuacji kiedy byłym właścicielom obiektu proponuje się prawo pierwokupu.

Starosta R. Ożóg: Uznał, że pytanie jest zasadne i przyznał iż czuje dyskomfort, że powiat jest w tej chwili tym organem który zarządza dobrami do których nie ma w najmniejszym stopniu moralnego prawa, bowiem gdybyśmy żyli w praworządnym kraju prawowici właściciele powinni sami dysponować tym majątkim. Po 1945 roku po nacjonalizacji tego obiektu w systemie realnego socjalizmu zabrano im te nieruchomości i niestety po 1989 roku proces reprivatyzacji nie nastąpił.

Starosta R. Ożóg spotkał się z prawowitymi spadkobiercami, którzy są rozżaleni zwłaszcza jeśli chodzi o browar który był ich własnością. W jakiś sposób odczuwają też żal jeśli chodzi o resztę dóbr, które im w ten sposób zabrano. Starosta R. Ożóg z Wiceprzewodniczącym Rady K. Brzykiem byli na spotkaniu z Zofią i Janem Włodkami w ich kamienicy przy ul. Wróblewskiego w Krakowie 11 maja br. Czuł dyskomfort oznajmiając im, że mają jedynie możliwość prawnego zafunkcjonowania jeśli chodzi o pierwokup tego obiektu. Zarząd Powiatu podejmował też działania alternatywne do sprzedaży. Mając również pewne doświadczenia co do umiejętności i sprawności urzędniczej instytucji państwowych i samorządowych oraz inercji czasowej, która zawsze tym działaniom towarzyszy państwo Włodkowie dali powiatowi pełną delegację do tego, aby ten obiekt znalazł wreszcie kogoś kto się nim zajmie i będzie chciał przywrócić mu poprzednią świetność. Uważają, że przy tak daleko zaawansowanej dewastacji obiektu mają świadomość, że nie będą być może mogli już nigdy tego pałacu oglądać bo obróci się w ruinę. Głos tych ludzi utwierdził starostę, że zarząd ma rację.

Wypowiedź Starosty uzupełnił **Wiceprzewodniczący Rady Kazimierz Brzyk**, który był na spotkaniu z Zofią i Janem Włodkami. Wiceprzewodniczący zna ich, ponieważ wielokrotnie bywali w Okocimiu. W spotkaniu uczestniczył też siostrzeniec tych państwa z żoną, który w tej chwili prowadzi sprawy dotyczące spadku. W tej chwili została

reaktywowana Spółka Browar Okocim i toczą się w sądzie sprawy majątkowe. Spadkobiercy zdają sobie sprawę, że nie mają jakichkolwiek podstaw, aby zwracać się o zwrot pałacu, bo około 40 mln. zł na które wyceniana jest wartość inwestycji jest przez nich nie do udźwignięcia. Jedynym zadośćuczynieniem może być dla nich to, że mogą sprzedać przy okazji dobra ruchome. Mieli przekazać to dla szkoły, ale kiedy wrócił pomysł sprzedaży życzą sobie powrotu własności dóbr ruchomych. To może być jakieś finansowe zadośćuczynienie dla ludzi, którzy zostali pokrzywdzeni przez los. Powiat ma pewną delegację, aby przystąpić do sprzedaży dóbr i ratować tą nieruchomości. Oni nie widzą możliwości zagospodarowania tego przez samorząd. Jeśli mowa o bibliotece to na ten cel zagospodaruje się tylko niewielką część pomieszczeń. Natomiast nie widać szans na zagospodarowanie górnej kondygnacji obiektu – najbardziej zniszczonej. Jedyne sensowne zagospodarowanie to zagospodarowanie na cele mieszkaniowe, dobrej kategorii hotel, który w pełni zagospodaruje cały obiekt.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Andrzej Surówka: Jako przedstawiciel wydziału merytorycznego przedstawił uściślenie pojęć, informując iż w tym przypadku nie występuje w ogóle aspekt pierwokupu, tylko ewentualnie problem tzw. pierwszeństwa nabycia nieruchomości publicznej. Pierwszeństwo to przysługuje osobom, które złożą wniosek o nabycie tej nieruchomości przed upływem terminu określonego w wykazie. Nie ma zatem obligatoryjnego obowiązku rozmawiania z tymi osobami do momentu kiedy zostanie wywieszony wykaz nieruchomości. Równoległe z tym jest zawarta informacja o wywieszeniu takiego wykazu nieruchomości. Od tego momentu zaczynają biec terminy m. in. dla osób które złożą wniosek i czują iż mają z mocy ustawy pierwszeństwo w nabyciu.

Radny G. Wawryka: Pytanie było związane z tym, że w ubiegłym roku była tutaj hrabina z Anglii w towarzystwie radców prawnych i miała starać się o zwrot tej nieruchomości. Radcy złożyli w urzędzie wojewódzkim wniosek o zwrot tej nieruchomości. Spółka Browar Okocim złożyła do gminy wniosek o zwrot nieruchomości. Jak ta sprawa obecnie się przedstawia?

Wicestarosta S. Pacura: Rzekoma hrabina była reprezentowana przez pełnomocnika, który rzekomo kancelarię miał na ulicy Floriańskiej w Krakowie. Starostowie próbowali z nim nawiązać kontakt, nie mniej jednak żadnego odzewu stamtąd nie było. Wicestarosta zaczął mieć wątpliwości czy ta hrabina istnieje, a tym bardziej ta kancelaria.

Radny G. Wawryka: Nie sprawdzał personaliów tych osób, natomiast oni na spotkaniu byli.

Naczelnik A. Surówka: W ustawie o gospodarce nieruchomościami takie są unormowania prawne, że interesy tych osób są zabezpieczone normami prawnymi tzn. jest informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości do sprzedaży. W wykazie nieruchomości do sprzedaży również są określone terminy w jakim czasie można złożyć roszczenie. Obowiązuje 6 tygodniowy termin od daty wywieszenia wykazu

nieruchomości do sprzedaży. Interesy wszystkich osób są zabezpieczone. To wynika z procedury o gospodarce nieruchomościami jak i z rozporządzenia w sprawie sposobów i trybów przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

Wiceprzewodniczący Rady K. Brzyk: Siostrzeniec Państwa Włodków p. Ronikier poinformował powiat, że została zarejestrowana Spółka Browar Okocim, która domaga się zwrotu browaru. Takie rozprawy w sądzie już miały miejsce i w pierwszej instancji spółka już tą sprawę wygrała. W tej chwili mówi się, że Browar Carlsberg poszukuje jakichś dobrych kancelarii prawnych które będą prowadzić dla nich tą sprawę, bo spółka już w pierwszej instancji wygrała. Spółka złożyła również pozew o zwrot kilku nieruchomości w otoczeniu Browaru Okocim z wyłączeniem Pałacu Goetza. Pałac Goetza jej nie interesuje.

Radny A. Potępa: To nie radni wprowadzali porządek poprzedniej epoki socjalistycznej. Radnych obowiązuje obecne prawo i na nich spada odpowiedzialność i muszą te dwie rzeczy uszanować tj. z jednej strony, że spadkobiercy zostali pozbawienia majątku i należy im oddać to co należne, natomiast w tej chwili rada powiatu będąca właścicielem tego musi zadbać o właściwe zagospodarowanie i podjąć najlepszą z możliwych decyzji. Nikt nie zwolni rady z odpowiedzialności za to co się teraz z pałacem stanie. Na poprzedniej sesji radni otrzymali informację, że po wizycie Marszałka Województwa były jakieś informacje związane z funduszami. Czy wszystkie możliwości zostały sprawdzone i wykorzystane? Czy nie istnieje żadna inna możliwość ratowania pałacu tylko sprzedaż?

Starosta R. Ożóg: Trzeba oddzielić możliwości od realnych możliwości. Jeśli chodzi o możliwości to one zawsze alternatywnie się pojawiają. Natomiast jeśli chodzi o realne możliwości to one przeważnie tylko się pojawiają. Brzmienie uchwały jest praktycznie takie jak dwa miesiące temu, bo zarząd rozważając wszystkie możliwości doszedł do wniosku, że ten wariant jest najbardziej realistyczny. Starosta odbył dwa spotkania z Marszałkiem Zegzdą, który jest odpowiedzialny w urzędzie marszałkowskim za sprawy dziedzictwa kulturowego. Drugie spotkanie odbyło się w Nowym Wiśniczu. Zdaniem marszałka ten model który proponuje zarząd jest jak najbardziej sensowny. Rozważano również rozwiązanie które hipotetycznie jest możliwe tj. aby wystąpić o fundusze europejskie. Przy najbardziej optymistycznym rozwiązaniu 80 % finansowania można by pozyskać z funduszy europejskich. Co do kwestii 20 % wkładu własnego to jest możliwy taki model, bo Urząd Marszałkowski wcale się od tego nie uchyla, aby stworzyć montaż finansowy, w którym poważną kwotę wyasygnowałoby województwo, powiat i ewentualnie miasto Brzesko. Problem jest w tym, że Wieloletni Program Województwa Małopolskiego na lata 2007 -2013 według obszarów i kierunków Strategii Województwa Małopolskiego, który w tym tygodniu będzie w Sejmiku Małopolskim uchwalany przewiduje w obszarze VI czyli w ochronie i kształtowaniu krajobrazu kulturowego wyszczególnione zadania. Starosta wymienił te zadania. Wielkość tych zadań opiewała na 30 870 000 zł. Sam pałac wymaga o wiele więcej.

Trzeba mieć obraz przedsięwzięcia przed którym się stoi. Prowadzenie tego zabiegu przy instytucjach państwowych i publicznych będzie przedłużało czasowo proces wykonawczy. Będzie się to ciągnęło latami, a proces dewastacji będzie przebiegał. Gdyby nawet udało się to zrobić w latach 2007 -2013, to pozostaje sprawa zagwarantowania funkcjonowania tego. Ten budynek został zbudowany dla celów hotelowych. Gdyby tam było muzeum byłoby deficytowe. Gdyby próbować stworzyć tam instytucje o charakterze hotelowym, to starosta nie wierzy by lepiej mogła prowadzić go instytucja państwowych niż prywatna.

Wicestarosta S. Pacura: Na dzień dzisiejszy zainteresowanie obiektem jest duże. Pierwszoplanową kwestią jest uratowanie tego obiektu i dlatego taki pogląd lansuje. Skończmy kilkuletni chocholi taniec wokół tego obiektu – taniec beznadziei gdzie nie potrafimy o czymś zdecydować i podejmijmy tą uchwałę. Będzie to z korzyścią dla społeczeństwa, obiektu i wszystkich.

Wiceprzewodniczący Rady K. Brzyk: Były sygnały, że wielu mieszkańców jest zaniepokojonych, że park nie będzie dostępny dla ogółu mieszkańców. Na dzień dzisiejszy zainteresowanie wycieczkami w tym parku jest niewielkie. Jeśli pałac będzie obiektem hotelowym to trudno sobie wyobrazić, żeby on był dostępny tylko dla gości hotelowych. Dla dobra mieszkańców idealne byłoby zagospodarowanie brzegów Uszwicy.

Radny T. Kanownik: Gra tutaj toczy się wokół terenu pałacu. Pałac jest elementem układu urbanistycznego miasta Brzeska. Trudno wyobrazić sobie sytuację, kiedy Brzesko zostanie tych terenów pozbawione. Wyobrażałby sobie, że jeśli zostanie przeprowadzony remont rynku w Brzesku tzn. zostanie zlikwidowany park i ułożona kostka bądź powstaną miejsca parkingowe lub miejsca do rekreacji gastronomicznej to Brzesko straci miejsca zielone, które miasto w swoich założeniach mieć powinno. Istnieją potencjalne możliwości uzyskania środków na odbudowę pałacu i doprowadzenia do stanu kiedy mieszkańcy i osoby z zewnątrz tam przyjdą. Lokalizacja Brzeska jest doskonała, jeśli chodzi o układ lokalizacyjny. Stykają się tu główne drogi Polski południowej. Należałoby to w jakiś sposób wykorzystać. Czy powiat wykorzystał w jakimkolwiek zakresie możliwości aplikowania o te środki? Czy pieniądze które są zagwarantowane w budżecie województwa są środkami maksymalnymi, czy tylko wynikającymi z ilości wniosków złożonych na ten cel? Gdyby powstał dobry program z rozpisaniem na funkcje i zadania inwestycyjne, to powiat mógłby spokojnie składać wnioski do Marszałka Województwa i być może zgodą radnych wojewódzkich udałoby się to potraktować jako zadanie o znaczeniu nie tylko powiatowym ale regionalnym. Tutaj powiat nie zrobił jakiegokolwiek kroku, żeby tą sytuację w jakimkolwiek najmniejszym stopniu wyjaśnić. Można również zagospodarować ten teren nie zbywając praw własności. Prawa własności są największymi prawami jakie występują w polskim prawodawstwie. Można było te tereny oddać w użyczenie. Można było przyjąć jakąkolwiek inną formę prawną np. założyć spółkę publiczno - prywatną, która by administrowała i przeprowadziła remonty. Tutaj też nie zbadano i nie dotknięto problemu czy istnieją takie możliwości. Jedyne możliwości które wykorzystał zarząd to są te, które

wynikają z sytuacji rynkowej. Na rynku nieruchomości jest olbrzymi niedobór. Zarząd ma taką informację i wszyscy to wiedzą, że te tereny pójdą jak ciepłe bułeczki. Nie będzie żadnego problemu z ich sprzedażą. Jeśli chodzi o wszystkie zapisy, które mają pojawić się w akcie notarialnym, to boi się o możliwość ich egzekucji. Radny nie wie co znaczy w zapisie, że nabywca ma przeprowadzać niezbędne remonty - podejrzewa, że pomaluje drzwi wewnętrzne i powie, że to jest niezbędny remont, który miał wykonać w ramach tego zapisu, który jest w decyzji konserwatora zabytków. Powiat nie ma żadnego instrumentu kontrolnego co z tą nieruchomością będzie się działo po nabyciu przez osoby trzecie. Być może nabędzie go wcale nie ta osoba – podmiot prawny który się z powiatem kontaktuje. Radny jest pewny że tak jest, bo osoba która chce to kupić i jest przekonana, że musi to kupić nie będzie się ujawniała. Przyjdzie na przetarg, zaproponuje najwyższą cenę i nieruchomość kupi. Na to co dalej będzie się z nią działo powiat nie będzie miał żadnego wpływu. Radny zaapelował, aby poważnie zająć się problemem pałacu. Zaproponował odroczyć decyzję o sprzedaży pałacu i podjąć działania niezbędne do tego, aby te wszystkie wątpliwości które radni mają zostały rozwiane. Kwota prac remontowych obiektu pałacu to 30-40 mln zł. Budowa biblioteki w Brzesku ma pochłonąć 10 mln. zł jak wynika z informacji prasowych. Gdyby uznać, że te 10 mln. zł w jakiejś części ma miasto i chce budować nowy obiekt to wydaje się, że racjonalniejszym jest przeznaczyć tą kwotę na to zadanie inwestycyjne i uzupełnić to środkami zewnętrznymi. Może być tam biblioteka, galeria czy muzeum ziemi brzeskiej. Można wymyślić szereg inwestycji. Te inwestycje niekoniecznie muszą być prowadzone przez powiat czy miasto. Mogą być to instytucje prowadzone przez Skarb Państwa. To są właśnie zyski alternatywne, których nie da się wyszacować w żaden sposób nawet w biznesplanie. Chodzi o umieszczanie inwestycji ponadlokalnych, bo oczywiście umieszczanie inwestycji powiatowych lub miejskich, które już mają siedziby byłoby być może nieporozumieniem. Natomiast wymyślanie i szukanie takich dróg rozwiązań, które by powodowały, że lokalizują się tam instytucje ponadlokalne byłoby dochodem alternatywnym dla całego powiatu brzeskiego. Radny zaapelował o ograniczoną euforię jeśli chodzi o sprzedaż tego majątku. Jest to nerw Brzeska i rada powinna z troską i odpowiedzialnością podejść do tej decyzji.

Wiceprzewodniczący Rady K. Brzyk: Mieszkańcy Brzeska pewnie się cieszą, że radny tak duże zainteresowanie wykazuje jeśli chodzi o los mieszkańców, natomiast nie koresponduje to z opinią radnych miejskich, którzy na sesji jednoznacznie podjęli opinię, że nie sprzeciwiają się sprzedaży pałacu Goetza i widzą ją jako najlepsze rozwiązanie. K. Brzyk nie wierzy w działalność urzędników, którzy są do załatwiania określonych spraw. Jeździ dużo po Polsce i widzi wiele odremontowanych obiektów czym jest bardzo zbudowany. W 100 % wierzy w działalność osób prywatnych. Rozmawiał z Dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej i Biblioteki Powiatowej Marią Marek, bo padały wcześniej takie sygnały, żeby budynek pałacu przeznaczyć pod bibliotekę. Nie można sobie wyobrazić, że młodzież będzie korzystała z położonej na uboczu w pałacu

biblioteki zamiast z nowobudowanego centrum kulturalnego położonego w centrum miasta, gdzie będą sale konferencyjne, sala kinowa, kafejki internetowe. Młodzież korzysta z czytelni tylko dlatego, że leży w centrum po drodze na dworzec autobusowy. Ponadto co zrobić z pomieszczeniami, które są u góry w pałacu? Zyski alternatywne wiceprzewodniczący rozumie inaczej niż T. Kanownik. Dla wiceprzewodniczącego zyski alternatywne to podatki od nieruchomości które będzie płacił ewentualny inwestor i zatrudnieni ludzie, oraz korzyści związane z marketingiem Brzeska. Ten obiekt jest piękny i gdyby został odrestaurowany szybko będzie kolejną wizytówką Brzeska.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Krzysztof Ojczyk:

Radni miejscy na sesji jednogłośnie poparli stanowisko obecnego Zarządu Powiatu Brzeskiego w kwestii ewentualnej sprzedaży tej nieruchomości. Ponadto powiedział, iż na rynku w Brzesku nie będzie żadnych betonowych placów, tylko ma być zieleń. Żadne decyzje jeszcze nie zapadły, bo nie ma środków na ten cel. Co do kwestii biblioteki to nie ma jeszcze podpisanych porozumień.

Radny A. Potępa: Skąd pewność, że nowy właściciel wyremontuje ten pałac? W wypowiedziach radnych nie jest to przekonanie tylko pewność. Skąd pewność, że na środki z różnych źródeł nie ma szans, skoro żaden wniosek na te środki nie został złożony? Skąd pewność, że żadna z wymienionych przez starostę możliwości nie dojdzie do skutku? Radny wie, że są to tylko możliwości, ale jeśli się ich nie wypróbuje to pozostaną nierealne. Starostowie założyli, że są one nierealne. Rada Miejska w Brzesku jednoznacznie przychyliła się do sprzedaży pałacu – jej jest łatwo podjąć taką decyzję, bo to nie ona sprzedaje.

Wicestarosta S. Pacura: Można starać się o środki przez Urząd Marszałkowski, ale nie wiadomo z jakim efektem. Sądząc po Planie Inwestycyjnym Województwa Małopolskiego na lata 2007 – 2013 szanse na pozyskanie większych środków są w odczuciu wicestarosty niewielkie. Trzeba mieć świadomość, że każdy rok przedłużania tej sytuacji powoduje coraz większe straty na tym obiekcie. Potencjalni inwestorzy temat traktują bardzo poważnie. Zwrócili się do konserwatora zabytków o opinię czy ich zamierzenia inwestycyjne będą mogły być realizowane na tym obiekcie, oraz do urzędu miejskiego o warunki zabudowy i zagospodarowania. Każdy sezon jesienno- zimowy powoduje, że zacieki i zagrzybienia są coraz większe. Cieszy troska T. Kanownika o walory rekreacyjne Brzeska i o jego mieszkańców. Brzesko posiada oprócz parku Goetza również inne tereny. Jest teren trzech stawów stanowiący własność gminy. Jest park ze stawem – 2 ha czystego lustra wody. Można być spokojnym, że mieszkańcy będą mieli gdzie wypoczywać.

Starosta R. Ożóg: Nie ma żadnego racjonalnego sposobu w tym momencie, żeby coś takiego musiało zaistnieć i żeby za dwa miesiące akurat sytuacja się diametralnie zmieniła. Przez dwa miesiące zarząd nie siedział z założonymi rękami tylko próbował wykorzystać czas racjonalnie i szukać realnych alternatywnych rozwiązań, żeby ten obiekt ratować. Starosta starał się przeprowadzić konsultacje, żeby mieć mandat do tego, że występuje w sprawie społeczności brzeskiej. Uważa, że ten

mandat ma. Brzeskie środowiska opiniotwórcze rozumiały, że tak dalej być nie może – żeby trwać dalej w uporze i odwlekać sprawy, szukać rozwiązań i zrzucić sprawę na barki urzędników, żeby oni próbowali to dzieło kultury w jakiś sposób nadal utrzymywać.

Radny G. Wawryka: Wiadomo, że jeśli rozmawia się z jedną grupą ludzi, przedstawia się propozycję sprzedaży i przekonuje się ich, to nie ma problemu żeby przekonać. Poprzednia rada i G. Wawryka stoi na stanowisku, że nie ma w tej chwili takich unormowań prawnych, które pozwolą zabezpieczyć pałac. Nie pomogą w tym nawet decyzje, które przedstawiał Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii Katastru i Gospodarki Nieruchomościami A. Surówka tj. że Wojewódzki Konserwator Zabytków może wpisać, że nie ma możliwości zabudowy terenu i że nie można zrobić podziału. Konserwator może wpisać, a przecież podział został zrobiony na terenie całego parku kilkakrotnie. Jest wydzielony teren pod strzelnicę w środku parku i pod restaurację, oraz teren dla gminy. Takie podziały więc mogą być. Co do tego, że nie ma możliwości zabudowy, to jedną decyzją można uchylić drugą. Pewnie każdy zostanie przy swoim zdaniu. Czas pokaże kto miał rację. K. Brzyk twierdzi, że park będzie cały czas otwarty i zostanie spisany akt notarialny. Radny G. Wawryka uważa, że właściciel będzie mógł zrobić co zechce z obiektem i parkiem. Wartość gruntu wokół pałacu nie jest zbyt wysoko wyceniona, bo około 1 tys. zł za ar.

Starosta R. Ożóg: W przypadku powstania tam szkoły elitarnej dostępność mieszkańców do parku pewnie też byłaby ograniczona i nikt tego nie podnosił.

Radny G. Wawryka: Uwaga dotycząca dostępności w poprzednim projekcie była nietrafna. Założenia były takie, że tereny mały być użyczone na okres 3 lat. Powiat i gmina miałyby decydować o dostępności.

Radny J. Zachara: Na temat dostępności toczyła się debata. Wtedy były inne realia. Teraz potencjalnych środków jest dużo. Radny chciałby mieć czystość sumienia, że wszystkie ścieżki zostały wydeptane. Powinno być kilka dowodów na to, że rada się wykazała w tym dziele, iż radni starali się to zrobić sami. Radny zgadza się, że 100 % inwestycji prywatnych jest lepiej prowadzone, ale w takim razie po co są te publiczne działania. Jeśli powiat nie wierzy sam, że potrafi, to nikt mu tego nie wmówi, ani nikt tego za powiat nie robi. Jeśli powiat potrafiłby to sam wyanimować, to może byłby jednym z pierwszych przykładów. Samorządność może ma u nas długą tradycję, ale finanse samorządów to były sztywne budżety – zwłaszcza budżet powiatu. Nie bardzo było co z tego wydzielić. W tej chwili te środki zewnętrzne znacznie uelastyczniają działanie powiatu. Na pewno żaden podmiot publiczny nie jest tak efektywny jak prywatny. Rolą instytucji publicznych - ponadgminnych instytucji jest zapewnienie swoim mieszkańcom rzeczy, których nie zapewnią im instytucje niepubliczne, prywatne, gmina czy też sami mieszkańcy nie są w stanie sobie ich zapewnić, bo jest to zadanie ponadgminne. Tu radny upatrywałby filozofię i posłannictwo powiatu - że czasami widzi coś dalej – ostrzej, niż widzą mieszkańcy, którzy się w tym wszystkim nie obracają. Jeśli chodzi o mandat moralny to radny nie wie,

czy on jest akurat po stronie tych prawowitych spadkobierców- bo prawo miewaliśmy kulawe niejednokrotnie. Może akurat nasi dziadowie, pracowali na ten budynek poprzez to, że ktoś tam pracował w browarze, a ktoś uprawiał ziemię. Patrząc historycznie, a abstrahując od kwestii moralnych – niekoniecznie akurat mandat jest po stronie kogoś. Tak postąpiło prawo. Wiele naszych dziadów zginęło na wojnie. Nie będziemy obracać się do demagogii. W każdym razie sprawiedliwości w tym nie ma żadnej. Natomiast na dzisiaj status quo jest jasne – ten obiekt jest w powiatowej administracji i konkretnie rada powiatu powinna się tym zająć. Jeśli rada nie potrafi, to dla radnego jest dowód kapitulacji. Rada, zarząd - nie potrafią nic z tym zrobić- mówią sprzedać. Radny nie czuje się na dzisiaj przekonany do tego, że może wyższym kosztem, może mniej efektywnie, może mniej efektownie, ale potrafiłby powiat to zrobić swoimi siłami- dając ludziom mandat do użytkowania tego budynku w taki sposób w jaki władza powiatowa i emanacja tej społeczności powiatu sobie życzy. Radni mieliby mandat do tego, żeby słuchając tej społeczności zapewnić jej taki mandat do użytkowania tego obiektu jaki byłby według przemysleń radnych najlepszy.

Radny A. Potępa: Zna wiele dobrych przykładów gdzie zagospodarowano nieruchomości jak i złych gdzie pod hipotekę wzięto kredyt, a właściciele nie ma w kraju. Taką samą powiat ma szansę na to, że sprzedaż to uratowanie zabytku. Jeśli faktycznie można znak równości postawić i radni powiedzą- sprzedaż to uratowanie tego obiektu – nie ma sprawy.

Wicestarosta S. Pacura: Dojście do stanu świetności na tym obiekcie radni widzą w różny sposób.

Wiceprzewodniczący Rady K. Brzyk: Zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Radny T. Kanownik: Ponieważ temat jest niezwykle istotny zgłosił wniosek formalny, aby głosowanie nad sprzedażą pałacu Goetza i terenami przyległymi było głosowaniem imiennym.

Przewodniczący Rady S. Pater: Zapytał radców prawnych, czy jest taka możliwość, żeby w tego typu głosowaniach przechodzić do głosowania imiennego.

Radny G. Wawryka: W statucie nie ma nic powiedziane na temat głosowania imiennego, ale akurat można prosto to zrobić. Wynik głosowania można zapisać w protokole. Natomiast czas pokaże kto miał rację.

Przewodniczący Rady S. Pater: Chodzi o to, żeby nie było tak że radni dokonują głosowania, które nie jest przewidziane do tego typu uchwał. Przewodniczący nie ma nic przeciwko temu, żeby wszystkie uchwały odnotowywać w protokole kto jak głosował.

Starosta R. Ożóg: To dziwna sytuacja w której imputujemy, że każdy radny nie odpowiada za swoje głosowanie. Starosta uważa, że czas już pokazał i historia już oceniła w jakim stanie się obiekt znajduje po pięciu latach. To już jest pewien wyznacznik czasu i historii. Jeśli chodzi o to, że nie ma pewności co się dalej będzie działo – to gdyby to było takie proste to radni by nie debatowali tak długo. Pomysł z imiennym

głosowaniem jest chyba niepotrzebny. Można to zapisać w protokole jeśli ktoś będzie chciał. Nie wiadomo czy jest potrzeba, żeby specjalnie robić jakąś figurę prawną i samemu stwarzać kłopoty proceduralne.

Radca Prawny Wiesław Budzik: Statut powiatu nie przewiduje takiego trybu głosowania, w związku z tym radni muszą głosować tak jak przewiduje Ustawa o samorządzie powiatowym, a ona mówi, że się głosuje w głosowaniu jawnym.

Przewodniczący Rady S. Pater: Przytoczył § 52 ust. 1 i 2 ww. ustawy.

Radny J. Zachara: Zaproponował aby, przed zamknięciem dyskusji każdy z radnych, który chce powiedział do protokołu jak głosował. Kto będzie chciał zostanie pominięty. J. Zachara np. powie do protokołu, że będzie głosował przeciw, bo nie został przekonany. Potem będzie akt głosowania. Radny uważa, że nikt nie zrobi inaczej niż powiedział w formie dyskusji do protokołu. Tym sposobem radni spełniliby obydwie warunki tj. każdy kto chce będzie uwieczniony jak zagłosował, a z drugiej strony jest głosowanie jak każde inne i każdy podnosi rękę jak uważa za stosowne.

Przewodniczący Rady S. Pater: Jeśli rada zbuduje jakąś figurę prawną, która będzie niezgodna z Ustawą o samorządzie powiatowym lub statutem to będzie to podstawa do tego, aby uchwałę zaskarżyć. Przez 9 lat istnienia powiatu nie było przypadku, żeby jakaś uchwała była uchylana z powodów prawnych. Natomiast modyfikując propozycję J. Zachary nic nie stoi na przeszkodzie, aby po głosowaniu wniosku K. Brzyka każdy z radnych, który będzie chciał wystąpił w kwestii formalnej i złożył oświadczenie jak będzie głosował.

Starosta R. Ożóg: Powitał przybyłego na obrady Burmistrza Brzeska Jana Musiała i zwrócił się do przewodniczącego rady o umożliwienie Burmistrzowi Brzeska wystąpienia.

Burmistrz Brzeska J. Musiał: Od kilku miesięcy wyraża publicznie swoje zdanie, że zespół pałacowo- parkowy w Brzesku po doświadczeniach jakie radni mieli do tej pory powinien zostać zgodnie z decyzją rady sprzedany w dobre ręce przy pewnych zabezpieczeniach, jeśli chodzi o program użytkowy, które można określić. Do powstania fundacji nie doszło ze względu na uwarunkowania prawne które samorząd zaskoczyły i niestety przez zbyt przedłużającą się dyskusję. Wiele rzeczy można było dużo szybciej zrobić- powołać fundację i zmieniające się prawo nie działałoby wstecz. Teraz może bylibyśmy o wiele dalej jeśli chodzi o sposób zagospodarowania pałacu. Wtedy również rozważano inną alternatywę. Drugą opcją miała być sprzedaż. Dziś Burmistrz nie widzi innej alternatywy. Najważniejsze nad czym trzeba się zastanowić to program jaki ma być tam realizowany. Jeśli w tym budynku miałyby być sanatorium, hotel itp. Burmistrz Brzeska nie przewiduje, aby takie działania mógł prowadzić samorząd, czy spółka przez niego powołana. Jeśli to zostanie sprzedane w dobre ręce, nikt tego z Brzeska nie wywiezie. Żaden manager ani prywatna spółka powołana przez samorząd nie zadba o to tak jak prywatny właściciel. Ponadto wiadomo ile gminy mają różnych zabytków i nie mogą sobie z nimi poradzić. Samorząd ma wiele innych potrzeb i nacisków społecznych na realizację różnych zadań i zaspokajanie

potrzeb. Gdyby nawet środki na utrzymanie tego obiektu znalazły się, będzie bardzo trudno decydować o tym, żeby dość dużą pulę środków przeznaczyć na funkcjonowanie pałacu i prawdopodobnie będzie to duży problem dla samorządu gdyby nadal zostało to w rękach samorządu i przy pomocy środków unijnych pałac został zagospodarowany i próba utrzymania została podjęta przez samorząd. Takie rozwiązanie dla pałacu nie wchodzi w rachubę. Burmistrz zaapelował do wszystkich w imię zdrowego rozsądku i ratowania pałacu, aby podjąć jak najszybciej decyzję ostateczną i nie myśleć kategoriami populistycznymi, tylko gospodarskimi.

Wiceprzewodniczący rady K. Kęder: Zaproponował głosować jak zwykle, a Biuro Obsługi Rady i Zarządu zaprotokołuje kto był za, a kto przeciw.

Radny A. Potepa: Jest zadziwiony słowami Burmistrza Brzeska i totalną krytyką wszystkich instytucji państwowych i samorządowych jaka się tu odbyła. Nie wie jak się to dzieje, że te wszystkie instytucje są takie ociążałe jeśli chodzi o działanie. Przecież 99 % zabytków w tym kraju jest zarządzane przez instytucje państwowe i samorządowe. To nie prywatny właściciel zarządza zabytkami w kraju. Można zobaczyć jak te zabytki wyglądają – chociażby zamek w Dębnie, którym opiekuje się muzeum. Mówienie w tym momencie, że zabytki którymi opiekuje się samorząd nie mają szans na to, żeby być wyremontowane i utrzymanie jest całkowitą paranoją i to zaprzecza faktom. Jeśli próbujemy używać argumentów, które przekonają nas do podjęcia decyzji, to użyjmy przynajmniej prawdziwych.

Radny A. Goryca: Spadkobiercy Goetzów, to ludzie najbardziej poszkodowani i to oni wskazali radzie kierunek w jakim powinna pójść. Tyle chociaż należy się im od samorządu, żeby uszanować ich wolę, aby to poszło w prywatne ręce- bo to daje gwarancję.

Starosta R. Ożóg: Jest sporo przykładów w kraju, gdzie mecenat państwowy nad zabytkami kultury się nie sprawdza, zaś w niektórych przypadkach się sprawdza.

Burmistrz Brzeska J. Musiał: Jeśli mówi się, żeby pałacem zajął się samorząd- to jaki ma być klucz do tego – co tam ma się dziać, żeby to przynajmniej zarabiało na siebie? Powiat ma wiele obowiązków. Jak one są realizowane przy pomocy środków którymi dysponuje, oraz środków zewnętrznych? Można wziąć za przykład drogi i chodniki jako podstawowe zadanie. Czy w takiej sytuacji pałac zawsze będzie na pierwszym miejscu? Czy zawsze na to znajdą się środki, jeśli nie ma pieniędzy na wiele podstawowych zadań które ma realizować powiat?

Przewodniczący Rady S. Pater: Zawiadomienie przewodniczących komisji przez przewodniczącego rady w dniu 6 czerwca br. o przedmiotowym projekcie uchwały było spowodowane tym, że projekt uchwały był taki sam jak 3 miesiące temu na sesji i można było coś innego opracować, tym bardziej że na sesji kwietniowej Radny G. Wawryka mówił coś o planowanym niedługo spotkaniu z Marszałkiem Województwa.

Radny A. Potepa: Nie jest i nie będzie za tym, żeby decyzje o sprzedaży już podejmować. Starosta przedstawił kilka możliwości

pozyskania środków. Jeśli one są nierealne to sprawdźmy to! Jeśli nie będzie możliwy żaden inny sposób finansowania tego to sprzedamy nieruchomości. Wtedy sprawa będzie jasna, że będzie to ostateczna jedyna możliwość. Zakładanie z góry, że wszystkie możliwości są złe, niemożliwe, nierealne i tylko sprzedaż ratuje wszystko nie jest do końca prawdziwa. Został popełniony grzech zaniechania w związku z tym, że nie zostały poczynione rozmowy i złożone wnioski i samorząd nie szukał pieniędzy na ratowanie tego zabytku bez konieczności sprzedaży.

Radny J. Zachara: Są pewne kompetencje zarządu, starosty i rady. Rada może wymyślić pomysł. Sformalizowanie go, złożenie wniosku, zrobienie biznesplanu, zrobienie czegokolwiek należy do zarządu. On takie gotowe fakultatywne rozwiązanie podsuwa radzie. Rada mówi tak albo inaczej. Radni na komisjach dyskutowali, dawali pewne pomysły, ale to były dość surowe pomysły. Natomiast radni nie mają takich materialnych dowodów na zasadzie - gdzieś tam złożono wniosek - nie został zaakceptowany, gdzieś tam złożono prośbę, zapytanie - nie przyjęto. Radni mają tylko zapewnienie Starosty, że się rozmawia - od tego się zaczyna, ale potem jest czas na to, żeby złożyć formalny wniosek, formalny biznesplan, złożyć aplikacje do funduszu europejskiego czy gdzie indziej. To nie jest rola radnych- oni się na tym nie znają, poza tym nie mają uprawnień. To jest rola zarządu. J. Zachara i większość radnych tego nie widzi. Uważa, że jeśli decyzja o sprzedaży byłaby teraz podjęta, to byłaby przedwczesna i nie mając czystego sumienia radny nie może głosować za.

Radny M. Antosz: O zadanie pytania poprosiła go radna miejska Maria Kądziołka. Ciągłe padają tu zarzuty pod adresem obecnego starosty i zarządu o grzech zaniechania, że nie chcą pozyskiwać środków na uratowanie pałacu, a przecież mają jeszcze dużo czasu. Dopiero kilka miesięcy jest nowy zarząd w związku z tym pytanie jest do byłego starosty. Jeśli obecny zarząd popełnia grzech zaniechania- to ile środków europejskich poprzednie zarządy uzyskały przez osiem lat w tym kierunku? Dlaczego nie ma dziś rozwiązania tego problemu, jeżeli ówczesna radna powiatowa M. Kądziołka wnioskowała ciągle przez 8 lat o to, żeby te środki pozyskiwać.

Starosta R. Ożóg: Nie chciałby być adwokatem poprzednika, ale środków na rewitalizację nie było, więc trudno było o nie występować. Natomiast nawiązując do wypowiedzi A. Potępy starosta wyjaśnił, że to nie jest tak, że zarząd założył, iż jeśli wystąpi o środki to ich nie pozyska. Z wnioskami występuje się wtedy jak się ma odpowiedni lobbing, rozpozna pewną sytuację. Był tu na spotkaniu półtora miesiąca temu M. Nawara. Powiat miał od niego sygnał, że on sprzyjałby mu w tym przedsięwzięciu. To nie jest kwestia, że powiat nie składał wniosku, bo mu się nie chciało, albo że wiedział, iż tych środków nie otrzyma. Powiat wiedział, że jest klimat do tego, żeby ten wniosek złożyć i środki pozyskać. Z dużą dozą prawdopodobieństwa taki wniosek byłby pozytywnie rozpatrzony. Skala przedsięwzięcia natomiast jest w parzystocie 30 - 40 mln. zł, a wszystkie zadania do tej pory w obszarze VI - Dziedzictwo i Przestrzeń Regionalna w Programie Inwestycyjnym Województwa Małopolskiego razem opiewają na

30 mln. zł. Skala przedsięwzięcia jest zatem porażająca. Zagospodarowanie tego obiektu tak, żeby on nie rodził ciągłych kosztów to podstawowa sprawa. Stąd wynika niewiara zarządu z tego co dalej. Jednostki samorządowe nie mają w tym momencie jakiegoś realnego sposobu gospodarowania, a pomysły które są rzucone np. biblioteka to pomysły dość rozpaczliwe stąd bierze się niewiara, że obiekt będzie miał sensowny biznesplan. Tylko ktoś kto ten plan ma i wie że będzie go realizował jest autentycznie wiarygodny i to robi. Samorząd chce żeby to było dziedzictwo kulturowe, a to jest obiekt, który został wybudowany po to, żeby mieć właściwość mieszkalno- hotelowo- gastronomiczno – konferencyjną i taką rolę powinien spełniać.

Radny T. Kanownik: Zgadza się z tezą i twierdzeniami, że powiat właściwie stracił kolejne miesiące, aby starać się o pozyskanie środków. Mówiąc o ratowaniu pałacu widzi się tylko jedną ścieżkę – sprzedaż. Sprzedanie pałacu nie gwarantuje w żadnym procencie tego, że ten teren zostanie uratowany. To że nie ma żadnych dokumentów potwierdzających, że zarząd podejmował jakiegokolwiek kroki powoduje, że radni trącą do zarządu swoje zaufanie. Starosta mówił przed chwilą o 40 mln. zł przeznaczonych w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym przez Marszałka Województwa w latach 2007 -2013. Wystarczy otworzyć gazetę i tu pisze, że w projekcie Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2007-2013 zagwarantowano na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego kwotę 294 mln. zł. Przy tej małej wiarygodności zarządu radni stawiają sobie pytanie komu naprawdę wierzyć. Gdzie jest prawdziwa informacja? Państwo sprawuje mecenat nad kulturą i sztuką i tak jest zapisane w ustawie o ochronie dóbr kultury i tego radni powinni się trzymać. Tak wymyślona jest administracja, że możemy sobie naopowiadać różne bajania, natomiast jeśli nie mamy żadnego dokumentu, koncepcji, biznesplanu, pomysłu przelanego na papier to te informacje są bardzo mało wiarygodne i o to radni mają pretensje. Wszyscy są za tym żeby ratować pałac i teren, natomiast wybór ścieżki i to że zostały stracone kolejne miesiące jest tak oczywiste, że nie pozwala inaczej głosować jak tylko przeciwko tym propozycjom, które zarząd przedstawia.

Przewodniczący Rady S. Pater: Co do wiarygodności gazet, to z jednej dowiedział się, że radny J. Zachara ma brata bliźniaka który jest psychiatrą.

G. Wawryka: W gazecie było pomyłone zdjęcie, natomiast radny M. Antosz ma zwyczaj obrażania. G. Wawryka życzyłby M. Antoszewi, żeby obecny zarząd osiągnął i wykonał tyle co poprzednie zarządy i wtedy będzie można oceniać. Z tej dyskusji wynika, że ten zarząd ma inną koncepcję. W dyskusji powtarzają się te same argumenty. Każdy pozostanie przy swoim stanowisku. Radni podejmą decyzję. Prawdopodobnie nikt jej nie będzie zaskarżał. Zarząd będzie realizował uchwałę. Czas pokaże kto miał rację.

Starosta R. Ożóg: Co do gazet, to starosta pisywał do nich i jako autor artykułów spostrzegał z przerażeniem, że to co jest wydrukowane, a to co napisał to niekoniecznie jest to samo. Nie zawsze ten kto pisze artykuł jest potem korektorem itd. Prasowe doniesienia mają czasami

nikłą wiarygodność. Czasami warto próbować przeczytać to co się mówi, bo trzeba mieć świadomość, że jeśli w tym obrębie o którym mówił T. Kanownik jest oświata, to należy się zastanawiać jaka jest w tej chwili subwencja oświatowa w naszym powiecie, wtedy radny będzie miał skalę przedsięwzięcia i będzie rozumiał skąd te różne liczby - jeśli zakładać, że liczba jest prawidłowa. W sektorze oświaty ulokowana tak znakomita liczba środków, że jeśli to potraktować wspólnie to te liczby będą zupełnie odbiegające. Dane którymi starosta dysponuje są bezpośrednio z Sejmiku Województwa Małopolskiego i staroście trudno przypuszczać, że są nierzetelne.

Wicestarosta S. Pacura: Prawdopodobnie gro tej kwoty pochłonie budowa filharmonii w Krakowie.

Przewodniczący Rady S. Pater: Co do odnotowania w protokole kto jak głosował, to w § 44 ust. 2 statutu jest zapisane, że protokół powinien w szczególności zawierać przebieg głosowania z uwzględnieniem liczby głosów za, przeciw, wstrzymujących się i nieważnych. Ust. 3 tego samego § w pkt. 8 mówi, że do protokołu dołącza się oświadczenia i inne dokumenty złożone na ręce przewodniczącego rady. To jest ta konstrukcja którą ewentualnie należy zastosować. Radni, którzy chcą, powinni złożyć oświadczenie jak głosowali i będzie to załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady S. Pater: Zapytał, czy ta propozycja jest do przyjęcia, bo wynika z zapisów statutowych.

Głosów sprzeciwu na sali nie było. Zatem jeśli ktoś chciał zaznaczyć swoje zdanie - miał złożyć na piśmie oświadczenie, które miało zostać dołączone do protokołu.

Przewodniczący Rady S. Pater: Przedstawił tekst uchwały z uwzględnieniem autopoprawki naniesionej przez zarząd.

Uchwałę podjęto / 11 głosów za, 10 przeciw/.

Uchwała Nr VII/51/07 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Oświadczenie grupy radnych stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Ad. b/zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku.

Na prośbę Przewodniczącego Rady Powiatu **P.o. Dyrektora SP ZOZ Krzysztof Mączka** dokonał autoprezentacji.

Następnie **Przewodniczący Rady S. Pater** odczytał treść projektu uchwały i otworzył dyskusję.

Pełniąca Samodzielne Stanowisko ds. Zdrowia w Starostwie Powiatowym w Brzesku Alicja Syty: Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały zgodnie z przedłożonym radnym materiałem. Nie zgłoszono uwag i zapytań.

Przewodniczący Rady S. Pater: Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały.

W obecności 16 radnych Uchwałę podjęto - / 15 głosami "za", 1 głos „wstrzymujący się”/.

Uchwała Nr VII/52/07 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad. c/ zasad zbywania, oddawania w dzierżawę, najem, użytkowanie lub użyczenie aktywów trwałych Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku.

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał tytuł projektu uchwały odstępując za zgodą rady od czytania jej treści.

Wobec braku głosów w dyskusji prowadzący obrady S. Pater zarządził głosowanie nad projektem uchwały.

W obecności 16 radnych Uchwałę podjęto /15 głosów „za”, 1 „wstrzymujący się”/.

Uchwała Nr VII/53/07 zasad zbywania, oddawania w dzierżawę, najem, użytkowanie lub użyczenie aktywów trwałych Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku.

- stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady S. Pater: Zaproponował przerwę w obradach.

Wicestarosta S. Pacura: Zgłosił sprzeciw.

Przewodniczący Rady S. Pater: Uznał, iż rada będzie obradowała nadal i przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu K. Brzykowi.

Ad. d/zmiany w uchwale budżetowej nr V/32/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 27 marca 2007 r.;

Wiceprzewodniczący Rady K. Brzyk: Odczytał treść projektu uchwały.

Radny T. Kanownik: Wczoraj na wspólnym posiedzeniu trzech komisji podjęto wniosek, który wyraził prośbę o dołączenie do katalogu inwestycji określonej w załączniku nr 4 do projektu uchwały osuwisk w miejscowościach Czchów i Złota. Czy zarząd ustosunkował się do tego wniosku i jaki jest tego efekt?

Starosta R. Ożóg: Wprawdzie dziś o tym już mówiono. Ale nie wszyscy byli obecni więc powtórzył, iż na posiedzeniu zarządu w dniu dzisiejszym zastanawiano się nad tymi wnioskami, które wspólnie komisje przegłosowały i zarząd utrzymał projekt uchwały w brzmieniu, które zostało radnym zaprezentowane.

Radny T. Kanownik: Zwrócił się o parę słów argumentacji dlaczego jest taka decyzja. Brak działania obecnego zarządu na wspólnym posiedzeniu komisji został poddany dość ostrej krytyce. Pojawia się oto sytuacja, kiedy po wykonaniu przez poprzedni Zarząd Powiatu olbrzymiej pracy tj. złożeniu wniosku i zleceniu opracowania dokumentacji projektowej i obecny Zarząd Powiatu wybiórczo pozytywnie traktuje opracowane zadania inwestycyjne. Dziś radny był na posiedzeniu Rady Miejskiej w Czchowie. Opisał tą sytuację (której nikt nie potrafił zrozumieć) w jaki to sposób Zarząd Powiatu Brzeskiego mając do dyspozycji kwotę kilkunastu milionów złotych przeznaczoną z funduszy zewnętrznych lekką ręką rezygnuje, podczas gdy są już promesy przyznania tych kwot. Są wykonane kompleksowe dokumentacje

projektowe. Chodzi o osuwiska w miejscowości Czchów i Złota. Osuwisko na drodze krajowej nr 178 w miejscowości Czchów jest w centrum miejscowości Czchów. Jeśli to osuwisko kiedyś się uczynni do tego stopnia, że cały stok wzgórza Czchowskiego zjedzie, to cały Czchów zostanie odcięty od centrum administracyjnego, kościoła, szkoły, urzędu. Nie ma innej drogi, żeby dojechać do rynku. Dość lekkie potraktowanie tej sytuacji wprawiło w zdumienie radnych miejskich w Czchowie. Radni miejscy w Czchowie podjęli jednogłośnie apel do Zarządu Powiatu Brzeskiego w sprawie osuwisk. T. Kanownik odczytał ten apel. Następnie T. Kanownik jeszcze raz zaapelował do zarządu powiatu i poprosił o rozpatrzenie tego problemu i podjęcie rozmów zarówno z Prezydium Rady Miejskiej w Czchowie jak i z Burmistrzem czy Wiceburmistrzem Czchowa w celu pozytywnego załatwienia tej sprawy. Radny złożył apel na ręce przewodniczącego rady.

Wicestarosta S. Pacura: Wczoraj na wspólnym posiedzeniu trzech komisji wyjaśniał dlaczego zarząd prezentuje takie stanowisko. Starał się podać dowody i wyjaśniał, że przeprowadził dwie telefoniczne rozmowy z Burmistrzem Czchowa jak również za radnym Rabiaszem z Tymowej. Poruszano tylko sprawę osuwiska na Zalesiu w Tymowej. Pozostałymi osuwiskami nie wykazano zainteresowania. Wicestarosta podziwia tutaj efektywność Rady Miejskiej w Czchowie i teraz taki sążnisty apel skierowała. Urodził się on zapewne w ciągu jednej nocy. Teraz wicestarosta rozumie dlaczego radny T. Kanownik się spóźnił dwie godziny na sesję. W apelu Rady Gminy Czchów widzi jego pomoc i znakomite pióro. Nic nie stało na przeszkodzie, aby Przewodnicząca Rady Miejskiej w Czchowie ten temat poruszyła wcześniej w rozmowach, które były prowadzone. Do tego apelu zarząd się odniesie i będzie rozmawiać na ten temat. Powiat zwrócił się do ministerstwa. Wicestarosta był z merytorycznymi komisjami na miejscu, oglądał jak wyglądają te osuwiska i rozważał tą kwestię. Niektórzy podnosili, że będą posądzeni o marnowanie środków. Wicestarosta nie wie, czy to jest marnowanie środków jeśli przy najdroższym osuwisku, gdzie częstotliwość na drodze jest umiarkowana naprawiono jezdnię. Stan drogi na dzień dzisiejszy jest bardzo dobry. Środki unijne na osuwiska wzięły się stąd, że szereg małych gmin zrezygnowało, bo nie stać ich na wkład własny, a inwestycje są mało widoczne i pochłaniają niepomierne środki. Jeśli takie osuwisko kosztuje 6 mln. zł, to wkładu powiatu trzeba ponad milion. Efekt wizualny na co przede wszystkim ludzie zwracają uwagę widać na odcinku 100 m. W tej chwili w odczuciu zarządu nic się tam złego nie dzieje. Natomiast wicestarosta nie przyjmuje zarzutów, że zarząd odrzucił zadanie. Dowody, że zarząd był skłonny podejmować działania przynajmniej w zakresie osuwiska w Tymowej przedstawi Dyrektor ZDP tj. jakie uwarunkowania o tym zdecydowały. Pomimo tego, że są tam ze strony jednego z właścicieli zastrzeżenia i ograniczenie robót to zarząd zabezpiecza środki na ten cel. Wicestarosta jest zaskoczony tym apelem, gdyż nikt z nim ten temat rozmów nie podjął. Dyrektor wyjaśnił z jakich przyczyn nie ma pozwolenia na budowę dla dwóch najdroższych osuwisk. Natomiast jeśli chodzi o osuwisko na Zalesiu w Tymowej, to w zasadzie tam przez jednego z

właściciele działek zostały takie warunki postawione, że na dzień dzisiejszy zarząd uznał, że nie bardzo ma sens podejmowanie tego zadania, jako, że powiat ponaglą terminy i do końca września trzeba zadanie rozliczyć. Wicestarosta nie wie czy jeśli niezgodnie z projektem w ograniczonym zakresie powiat wykonał to zadanie, to dotacja zostałaby mu udzielona.

Dyrektor ZDP G. Wołczyński: Przetarg nieograniczony na wykonawstwo robót przy osuwiskach w Zawadzie Uszewskiej i Łysej Górze odbędzie się 16 lipca br. Co się tyczy osuwiska w Tymowej przysiółek Zalesie to złożono wniosek o udzielenie pozwolenia na budowę. Wniosek jest już na ukończeniu- protestu chyba nie będzie. Nieprawomocna decyzja budowlana będzie wydana w przyszłym tygodniu. Na przeszkodzie stoją warunki w których trzech mieszkańców zgodnym głosem wywraca ideę zabezpieczenia do góry nogami. Osuwisko polega na zabezpieczeniu głębokim, czyli drenażu głębokim, który odprowadza wody, które nasączają korpus, oraz podparciu korpusu drogowego w sposób mechaniczny przy pomocy bali bądź z ocepem. Drenaż głęboki z natury rzeczy musi być zlokalizowany na terenie działek prywatnych- bo to jest na stoku. Po długotrwałych negocjacjach projektanta z udziałem gminy doszło do pewnego konsensusu, który polega na tym, że są oświadczenia na dysponowanie nieruchomością na cele budowlane, które są warunkiem złożenia wniosku, natomiast obostrzone o pewne konkretne warunki, nie wspominając już o odszkodowaniach finansowych rzędu 10-15 tys. zł. Tam jest natomiast taka sytuacja, że właściciele warunkują swoje świadczenie skróceniem sączków drenarskich. Jedni chcą skrócenia ich z 20 m do 5 m co w zasadzie niweczy cały zamysł projektancki. Drugi właściciel gruntu żąda przesunięcia robót na działkę sąsiada, bo tam jest nieużytek, a ponadto przesunięcia drenażu zbiorczego który będzie pod rowem, bo idea jest taka, że cała woda z drenażu pójdzie pod rów do sączka zbierającego i potem przepustem na drugą stronę do odbiornika. Tu proponuje się przesunięcie go gdzieś daleko. W gruncie rzeczy ta pierwsza faza zabezpieczenia osuwiska jakim się staje odwodnienie korpusu drogowego i terenu przyległego nie znajdują w tym przypadku uznania i nie zdają żadnego egzaminu. Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Brzesku przypomniał, że żaden Inspektor Nadzoru Budowlanego, czy też inwestor nie weźmie odpowiedzialności za okrojenie projektu który ma promesę i będzie miał niebawem pozwolenie, ale okrojenie wypacza całą ideę i zamysł projektancki osuwiska. Sprawa jest otwarta. Można z tymi państwem negocjować, chociaż projektant to czynił długo i wypracował kompromis, który jest unaoczniony na oświadczeniach. Nie mniej jednak sprawa jest otwarta, ponieważ pozwolenia na budowę jeszcze nie ma. Negocjacje z właścicielami gruntu można przeprowadzać. Cały program kończy się dopiero w roku 2008. Dwa osuwiska które powiat będzie realizował w tym roku mają termin realizacji do 15.11.2007 r.

Radny J. Musiał: Ponieważ przewodniczący komisji ochrony środowiska nie ustosunkował się do zarzutów T. Kanownika, więc chciał to zrobić w zamian. Komisja ochrony środowiska... była we wszystkich miejscach w których były osuwiska i były podane radzie ogólne wnioski. Najgorsze osuwisko jest w Zawadzie Uszewskiej. Następnie osuwiska są w

Tymowej i Czchowie. Komisja była w Czchowie i osuwiska tam nie zauważyła. Wszyscy byli zaskoczeni, że ono tam jest. Jest tam położony asfalt w ubiegłym roku. Radny dziwi się kto tak robi- że kładzie asfalt na osuwisko, które jest do roboty. Komisja pojechała do miejscowości Złota i tam też osuwiska nie zauważyła. Przez dwie kadencje rady było tam duże osuwisko. J. Musiał dziwi się że T. Kanownik był przedtem w radzie i nie interesował się tym, tylko teraz ma wielkie pretensje do obecnego zarządu. Sprawę osuwiska w Tymowej wyjaśnił Dyrektor ZDP. Komisja była przy osuwisku w Łysej Górze i stwierdziła, że trzeba je zabezpieczyć, bo kiedy będzie mokro będzie się obsuwać. J. Musiał poprosił T. Kanownika, żeby wcześniej przychodził na sesję, bo potem trzeba sprawę powtarzać. Zgłosił wniosek do przewodniczącego rady, żeby jeśli ktoś się spóźni, a nie usprawiedliwi obciąć mu trochę diety.

Przewodniczący Rady S. Pater: § 44 ust. 3 Statutu Powiatu Brzeskiego mówi, że do protokołu dołącza się usprawiedliwienia osób nieobecnych. Przewodniczący zwrócił uwagę, że pomimo, iż na kilku sesjach niektórych radnych nie było przewodniczący do dziś nie otrzymał żadnego usprawiedliwienia.

Radny T. Kanownik: Nie chciałby dyskutować z faktami. Przeprasza, że się spóźnił, ale był na sesji Rady Miejskiej w Czchowie. Starosta potwierdzi, bo był również zapraszany. Było niedopatrzenie między przewodniczącymi rad i sesja Rady Miejskiej w Czchowie i Rady Powiatu Brzeskiego odbywają się w tym samym czasie starosta był proszony i rada miała jak gdyby problem z realizacją tego punktu. Na prośbę Rady Gminy w Czchowie T. Kanownik musiał być obecny tam na sesji, gdyż był punkt o realizacji inwestycji powiatowych na terenie gminy Czchów i wypadało przynajmniej jako przedstawicielowi Czchowa w radzie powiatu złożyć stosowne sprawozdanie. Uważa, że spóźnienie nie było wielkie. Radny nie chciałby dyskutować z faktami. To zadanie inwestycyjne realizowane przez samorządy jest naprawdę realizowane przez budżet państwa. Ilość zgłoszonych osuwisk jest znakomicie większa od osuwisk, którą zakwalifikowała Państwowa Komisja Geologiczna z Warszawy. To że ktoś nie widzi czegoś to nie dowodzi, że nie ma takiego stanu rzeczy. To jest dyskusja z faktami tj. że te osuwiska zostały zakwalifikowane jako osuwiska najbardziej niebezpieczne przez Państwową Komisję Geologiczną i zostały wyznaczone do realizacji. Na tej drodze jest kilka mniejszych osuwisk. Jest to prośba mieszkańców Czchowa o realizację tych inwestycji. Może się tak zdarzyć, że przyjdą ulewne desze i ten stok się obsunie. Tam faktycznie w zeszłym roku w jesieni został położony asfalt. Już dziś jest 10 cm różnicy między nawierzchnią gdzie nie ma osuwiska, a gdzie jest. To można sprawdzić organoleptycznie. Nie trzeba mieć sokolego wzroku, żeby to sprawdzić. Nie jest to oczywiście takie osuwisko jakie było widać przed nałożeniem masy. Był taki pomysł kiedy nie było pieniędzy na ratowanie tych osuwisk, żeby właśnie w ten sposób je zabezpieczać. Pojawiły się pieniądze i nie są one przez ten zarząd aplikowane. To poprzedni zarząd złożył wnioski. To jest prośba, żeby wykorzystać wnioski, które zostały kiedyś złożone, kiedy radni zdawali sobie sprawę, że jest taki problem i jest do

rozwiązania. Na tym polega ciągłość władzy, że władza która przychodzi realizuje istotne zadania, które są z poprzednich okresów zaczęte. To jest sukces powiatu. Tym można się będzie chwalić. Radny wie że tak jest w poczuciu burmistrzów i wójtów, że robi się tylko te inwestycje, które widać. Nie robi się kanalizacji, ponieważ jej za bardzo nie widać, wodociągu też nie za bardzo. "Zrobmy elewację budynku Urzędu Gminy i coś tam jeszcze, wtedy przetniemy wstęgę i będzie wszystko elegancko". Proszę zobaczyć jaki procent Powiatu Brzeskiego jest skanalizowany. To jest dowód na to, że trochę źle stawiamy nasze parytety i trochę źle to określamy. To jest prośba mieszkańców Czchowa. Nie ma żadnych formalnych przeszkód, żeby nie zrealizować tych inwestycji. Są to niezwykle istotne drogi. Gdyby to były drogi boczne, które nie prowadzą do centrum gminy nikt by pewnie o to nie aplikował. Gmina robi też osuwiska na drogach gminnych, które są mniej znaczącymi drogami, ale podjęła się tych zadań. Robią to sąsiednie gminy. Robi to gmina Iwkowa, Łososina Dolna, Zakliczyn. Są gminy gdzie zjawiska osuwiskowe są na porządku dziennym. Są oczywiście gminy gdzie nie ma tych zjawisk. Może się tak zdarzyć że będzie osuwisko i powiat będzie musiał wyłożyć gotówkę w wysokości – 4 mln. zł czy 5 mln. zł. Kto wtedy podejmie się realizacji takiej inwestycji? Dlatego jeśli powiat ma tą znakomitą sytuację, że udało się pozyskać te środki, to nie obrażajmy się, nie opowiadajmy rzeczy które nie są prawdziwe, bo w tym się cały problem pojawia, że opowiadamy rzeczy które nie są prawdziwe. Radny gwarantuje J. Musiałowi, że jest tam osuwisko potwierdzone przez najwybitniejsze autorytety geologiczne. T. Kanownik nie chce w tej materii umniejszać znajomości przedmiotu przez J. Musiała, ale można wierzyć że tak jest. Prowadzono to postępowanie od roku 2005 do dziś. Postępowanie lokalizacyjne jest bardzo trudnym postępowaniem. T. Kanownik miał strony, które przychodziły codziennie. Pytały o inwestycje i wskazywały inne przebiegi trasy. Rozwiązania projektowe ulegały ciągłym zmianom. Bardzo dobrze współpracowało się zarówno z Zarządem Dróg Powiatowych jak i firmą wykonującą projekt. Byli bardzo elastyczni. W gminie robiono spotkania z tymi właścicielami. Pan Nowak – właściciel gruntu o którym tutaj mówimy był gościem co tydzień u T. Kanownika i konsultowali te sprawy. Gmina deklaruje w swoim apelu, że podejmuje wspólne negocjacje z ludźmi, którzy być może stawiają jeszcze jakieś warunki odnośnie lokalizacji tych inwestycji. Podejmijmy się tych inwestycji. To zadanie jest bardzo ważne. Uważa, że będzie to jedno ze sztandarowych zadań, które przeprowadzi w tej kadencji powiat brzeski.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Brzesku G. Wołczyński: Istota osuwiska polega na tym co się dzieje w gruncie. To co widać na ziemi jest jedynie przejawem tego procesu, który się dzieje głęboko pod ziemią. W przypadku Złotej i Czchowa jest taka sytuacja, że niektóre osoby które były właścicielem gruntu zmarły. Wobec tego Dyrektor ZDP nie może wystąpić do Starosty w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę, ponieważ nie dysponuje oświadczeniami. Tu jest problem, bo z tego co oświadczyli projektanci, to spadkobiercy, czy też osoby władające gruntem nie są zainteresowani przeprowadzeniem

postępowania spadkowego. Sądownie można by rozwiązać problem. Trzeba by to było już robić, żeby uzyskać choćby pozwolenie na budowę. Jeśli wydano kilkadziesiąt tysięcy złotych już na te projekty – to niech dokumentacja będzie zamknięta do końca, czyli niech będzie prawomocne pozwolenie na budowę. Do tego trzeba przewodu sądowego, który przyspieszy temat uzyskania pozwolenia na budowę. W zasadzie ingerencja w działki jest prawie iluzoryczna. To co się stanie będzie pod ziemią zrehabilitowane i za pół roku nie będzie widać, że trwały jakieś roboty. Dyrektor ZDP musi mieć natomiast całkowitą jasność co do oświadczenia osób które władają działką.

Radny J. Musiał: Poprosił, żeby T. Kanownik przeczytał wnioski Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa i nie wprowadzał w błąd mieszkańców gminy Czchów i radnych.

Starosta R. Ożóg: Wystąpienie Dyrektora ZDP w Brzesku wyraźnie pokazało na jakim etapie się znajdujemy. Dzisiejsze spotkanie zarządu było właśnie w tym kierunku, żeby przy dzisiejszym podejmowaniu uchwał nie podejmować czegoś co zburzyłoby pewien porządek. Wszystkie elementy ujęte w uchwale są przygotowane pod względem prawnym. Zarząd decyduje się na te osuwiska, które w tym momencie jest w stanie przeprowadzić. To nie jest ostatnia sesja rady powiatu i wszystko jest prawnie do zrealizowania. Do realizacji tych osuwisk można przystąpić i stąd taka uchwała jest wprowadzana.

Wicestarosta S. Pacura: Termin realizacji promesy jest krótki. Po konsultacjach z Dyrektorem ZDP zarząd ustalił, że powiat będzie realizował te osuwiska, które pod względem formalnym są czyste tzn. mają dokumentację i pozwolenie, bo musi je rozliczyć do końca listopada. Teraz jest dylemat co dalej. Wobec powyższego zarząd doszedł do wniosku, że zwróci się do ministerstwa, aby promesę na trzy pozostałe osuwiska na które w budżecie powiatu nie ma pieniędzy ze względów finansowych i formalno-prawnych przesunięto na rok przyszły. W międzyczasie wicestarosta otrzymał telefon od Burmistrza Czchowa, ale dotyczył on tylko osuwiska w Tymowej na Zalesiu. Burmistrz przyjął do wiadomości w czym rzecz i na tym rozmowa się zakończyła. Potem wicestarosta otrzymał telefon od radnego Rabiasza z Tymowej i zaprosił go na początku przyszłego tygodnia, że porozmawiają gdzie jest problem. Później jeszcze Wicestarosta ponowił telefon, bo Dyrektor ZDP w Brzesku ponaglał, że decyzję trzeba podjąć szybko, gdyż trzeba ogłosić przetarg, żeby zdążyć zrealizować i rozliczyć przynajmniej te osuwiska na które powiat ma pełną dokumentację. Termin nie jest długi, a są jeszcze problemy z wykonawstwem. Zarząd nie mógł już czekać dłużej. Na dzień dzisiejszy do realizacji są dwa osuwiska i przetarg jest ogłoszony na te dwa. Złożono do Ministerstwa pismo o przesunięciu promesy na pozostałe dwa osuwiska na rok 2008. Wicestarosta nie widzi, potrzeby dalszej dyskusji, bo ona nic nie wniesie od strony praktycznej, merytorycznej, formalnej.

Wiceprzewodniczący Rady K. Kęder: Zwracając się do T. Kanownika zapytał, czy istnieje możliwość negocjacji z p. Nowakiem. Czy jakiś znajomy mógłby go przekonać. Wiceprzewodniczący poprosił o

współpracę radnych. Zapytał T. Kanownika, czy może pójść i porozmawiać z p. Nowakiem lub ktoś kompetentny może to zrobić.

Radny T. Kanownik: Rozmawiał dziś z radnym Rabiaszem i on przedstawia sytuację zupełnie inną, a mianowicie, że rozmawiał z wicestarostą, który miał mu dać znać kiedy zorganizuje spotkanie. Zwracając się do K. Kędra T. Kanownik wyjaśniał, iż 28 kwietnia 2006 r. Burmistrz Czchowa wydał decyzję i od tego czasu jedynym organem, który mógł cokolwiek zrobić w tej sprawie jest starosta. Można zauważyć jaką powiat ma komfortową sytuację. Wnioskodawcą pozwolenia na budowę jest Starosta Brzeski lub organ Zarządu Dróg Powiatowych. Organem wydającym pozwolenie na budowę jest ten sam starosta. Mija dzisiaj 14 miesięcy od tej pory i wczoraj na komisji wicestarosta mówił, że absolutnie tego nie da się załatwić. Przez 14 miesięcy nikt nie zwrócił się do T. Kanownika jako radnego czy jako urzędnika zajmującego się budownictwem i planowaniem przestrzennym czy Przewodniczącej Rady Miejskiej w Czchowie czy do Burmistrza Czchowa o tym, że jest problem uzyskania lokalizacji w tym terenie. Ta decyzja jest trudną decyzją jak żadna inna w administracji. Zawiadamia się tu wszystkie strony. Żadna strona nie może się odwołać. Wszystkie te osoby były u T. Kanownika. Radny zaapelował, aby zorganizować spotkanie z tymi ludźmi, bo oni widzieli inwestycję tylko w takim zakresie jak radny otrzymał jako wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego. Jeśli chodzi o p. Nowaka można sprawę rozwiązać w ciągu tygodnia. Są natomiast przewidziane procedury – nie może być tak w Polsce i w demokracji, że jeśli nie ma właściciela gruntu to tam się nie prowadzi inwestycji. Są przepisy wynikające z Kodeksu Cywilnego – czyli każdy kto ma interes prawny może wnieść o ustalenie spadkobierców. Jest takie doświadczenie. My jako organ administracji publicznej prowadzimy takie postępowania, gdzie strony występują o ustalenie spadkobierców osób nieżyjących. Można to zrobić w trybie Kodeksy Postępowania Administracyjnego. Jest jeden warunek – to trzeba chcieć zrobić. Nie ma innego wyjścia. Nie podejmuje się żadnego działania w tym zakresie i na posiedzeniu komisji mówi się – no niestety nie jest wnioskowane, ponieważ nie mamy takich, a takich dokumentów. Gdyby ten dokument zależał od Marszałka, Prezydenta, Wojewody to radny rozumie, że powiat może mieć problem. Jeżeli my sobie sami składamy wniosek i sami wydajemy decyzję to T. Kanownik tego nie rozumie. Jeżeli wicestarosta mówi, że nie ma pieniędzy żeby to sfinansować, to właśnie po to wczoraj na komisjach i dziś na tej sesji jest dyskusja. Przecież na pozostałe dwa osuwiska też nie ma pieniędzy. W obecnym stanie prawnym też nie ma pieniędzy. Dlatego T. Kanownik zaapelował, aby pokazać Radzie Miejskiej w Czchowie, że powiat przeznacza te pieniądze. Oczywiście wyjątkowo może być taka sytuacja, że powiat nie dopnie tego wniosku do końca. Natomiast jeśli dziś mówi się, że się tych pieniędzy nie przeznacza to jest oczywiście argument na następnej sesji powiedzieć, "ale panie radny nie ma pieniędzy na tą inwestycję". Jeśli powiat nie podejmuje żadnych kroków, żeby ustalić stan prawny i wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na budowę – to jakie T. Kanownik może mieć inne argumenty- może tylko prosić. Rada Miejska w

Czchowie może prosić. Zaczniemy działać. Są przydzielone pieniądze. Zaczniemy działać i zrobmy to. T. Kanownik uważa, że wniosek o przesunięcie promesy na 2008 rok jest zasadny. Prace na osuwisku w Czchowie są skomplikowanymi robotami. Trzeba sobie zdać sprawę, że ten cykl inwestycyjny będzie może dłuższy niż 12 miesięcy i to dobrze, że wystąpiono z wnioskiem o przesunięcie promesy, tylko za tym trzeba wystąpić jeszcze o inne dokumenty formalno prawne. Przez 14 miesięcy nie było żadnej informacji od zarządu na jakim powiat jest etapie jeśli chodzi o tą inwestycje.

Wiceprzewodniczący Rady K. Kęder: Przypomniał, że rada w składzie w jakim działa obecnie funkcjonuje od listopada ubiegłego roku, co jest krótszym okresem niż 14 miesięcy. Nie obwiniajmy tej rady, bo to sięga wstecz. Jeśli chcemy działać to działajmy. Następnym krokiem istotnym byłoby porozmawianie z właścicielem gruntu, który się nie zgadza.

Wicestarosta S. Pacura: Ustosunkował się do wypowiedzi dotyczącej faktu, że radny Rabiasz czekał na sygnał z jego strony. Aby ponaglić działania, wicestarosta wykonał telefon do Burmistrz Czchowa, żeby go w jakiś sposób zdopingował. On się deklarował, że będzie rozmawiał z p. Nowakiem. Burmistrz miał go dopingować, bo wicestarosta podkreślał, że nie ma czasu i powiat nie będzie czekał z ogłoszeniem przetargu i że ogranicza to zakres robót i rodzi obawy, czy potem w tym ograniczonym zakresie niezgodnym z dokumentacją zostanie to zrefundowane. Wicestarosta zadeklarował, że użyje wszelkich wpływów, aby Ministerstwo przychylnie ustosunkowało się do prośby powiatu i że powiat podejmie działania odwrotnie celem uzupełnienia tej dokumentacji do uzyskania pozwolenia na budowę.

Wiceprzewodniczący K. Kęder: Zwrócił się do T. Kanownika o deklarację pomocy w rozmowach.

Radny T. Kanownik: Zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Rady K. Kędra, aby nie traktować radnych Rady Gminy Czchów jako ludzi nie świadomych i nie wiedzących co podpisali. Podpisali deklarację, że chcą współdziałania ze Starostwem Powiatowym w Brzesku w tym zakresie. Gmina Czchów może nawet oddelegować tutaj służby administracyjne, które ma Urząd Miejski w Czchowie. Jest tylko kwestia, żeby zacząć te prace robić. Żeby skończyć tą inwestycję w roku 2008 trzeba ją zacząć w tym roku. Nie ma żadnych przeszkód skoro powiat ogłosił przetargi, żeby ogłosić kolejny.

Dyrektor ZDP w Brzesku G. Wołczyński: Można zacząć w tym roku prace przy osuwiskach i kończyć w następnym.

Radny G. Wawryka: Zaproponował spotkanie w Czchowie w sprawie zgody na prowadzenie prac.

Radny T. Kanownik: Integralną częścią wniosku jest uchwała rady powiatu, bo na kolejnym spotkaniu Dyrektor ZDP w Brzesku powie, że nie ma uchwały Rady Powiatu, żeby móc złożyć wniosek. Jeśli jednym z elementów jest pozwolenie na budowę załatwmy go, a kolejnym elementem złożenia wniosku jest posiadanie środków finansowych to podejmijmy taką decyzję.

Wiceprzewodniczący Rady K. Kęder: Trzymajmy się tej kolejności. Załatwmy najpierw zgodę, a później pozwolenie na budowę, a później będzie następna rada i uchwali środki.

Radny M. Antosz: Zgłosił wniosek, żeby zakończyć dyskusję na temat osuwisk i przejść do głosowania

Radny A. Potępa: Zgłosił pytanie do Skarbnika Powiatu w sprawie konstrukcji uchwały, a mianowicie w § 1 pkt. 8 jest zapis, że źródłem finansowania deficytu będą przychody z tytułu kredytu. Jeśli źródłem finansowania mają być środki z kredytu, który radni mają dzisiaj uchwalić, to czy porządek obrad jest prawidłowy, bo kredyt nie jest przez radę jeszcze zatwierdzony.

Skarbnik Powiatu L. Haus: Wyjaśniała że konstrukcja programu obrad jest właściwa.

Przewodniczący Rady S. Pater: Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku radnego M. Antosz w sprawie zamknięcia dyskusji na temat osuwisk.

Wniosek przyjęto /10 za, 9 wstrzymujących się/.

Chętnych do zabrania głosu w dyskusji na inny temat dotyczący projektu uchwały nie było.

Następnie przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały.

W obecności 19 Radnych podjęto Uchwałę /17 głosów „za”, 2 głosy „wstrzymujące się”/.

Uchwała Nr VII/54/07 stanowi złącznik nr 13 do protokołu.

Radny T. Kanownik: W ślad za podjętą uchwałą zgłosił wniosek formalny o treści: “Rada Powiatu Brzeskiego zobowiązuje Zarząd Powiatu Brzeskiego do podjęcia wszelkich działań mających na celu usunięcie przeszkód formalnych i doprowadzenie do realizacji likwidacji osuwisk w ciągu dróg powiatowych Czchów, Złota i Tymowa”.

To będzie gwarancja, że zarząd nie zaniecha tych działań.

Wicestarosta S. Pacura: Rozumie, że nie wszyscy mogą mieć do niego zaufanie. Deklarował, że podejmie działania, natomiast ilość apeli w tej sprawie tj. w Czchowie i tutaj zakrawa na kpinę. Zarząd realizuje zadania. Można go później rozliczać. Jeśli trzeba podejmować wnioski, żeby zarząd podejmował działania, to proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady K. Kęder: Poszerzyłby ten wniosek tj. “zobowiązuje się zarząd i wszystkich radnych”.

Przewodniczący Rady S. Pater: Poprosił o przedstawienie wniosku z poprawką i później rada przystąpi do głosowania.

Radny T. Kanownik: Odczytał wniosek po modyfikacji, a mianowicie: “Rada Powiatu Brzeskiego zobowiązuje Zarząd Powiatu Brzeskiego i wszystkich radnych do podjęcia wszelkich działań mających na celu usunięcie przeszkód formalnych i doprowadzenie do likwidacji osuwisk w miejscowości Czchów, Złota i Tymowa w ciągach dróg publicznych”.

Przewodniczący Rady S. Pater: Ma wrażenie, że może być nieścisłość, czy chodzi o “wszystkich radnych Powiatu Brzeskiego czy wszystkich radnych Rady Powiatu Brzeskiego”.

Starosta R. Ożóg: Jest godzina 15:25 i chyba wniosek

przewodniczącego rady S. Patera o przerwę w obradach był właściwy. Może by go jednak próbować wprowadzić w życie, bo nie wie czy to zmęczenie powoduje, że wszyscy przestali myśleć. To radni muszą kierować apel do samych siebie, żeby pracowali. Przecież to już jest kuriozum. Gdzie my jesteśmy? Starosta zaproponował przerwę, bo chyba wszyscy są przepracowani.

Przewodniczący Rady S. Pater: Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku T. Kanownika po poprawce wniesionej przez wiceprzewodniczącego rady K. Kędra.

Radny A. Potępa: Skąd głosowanie, skoro przewodniczący miał wątpliwości czy wniosek jest właściwy. Może należy dopracować wniosek.

Przewodniczący Rady S. Pater: Wniosek radnego T. Kanownika był wcześniejszy niż wypowiedź starosty o przerwę.

Radny G. Wawryka: Jeśli radni mają apelować sami do siebie lepszy byłby zapis: "rada zobowiązuje się", lub należy zmienić treść uchwały.

Przewodniczący Rady S. Pater: Skoro głosowanie zostało przerwane, to można głosować tylko nad wnioskiem, który może być zmodyfikowany.

Wiceprzewodniczący Rady K. Keder: Jak widać – radni głosują czasem nie wiedząc za czym podnoszą ręce. Ze swojego wniosku się nie wycofa, aczkolwiek po to radni składali przysięgę, żeby do takich kuriozalnych rzeczy nie dochodziło. Wiceprzewodniczący zaapelował do wszystkich, żeby wziąć się do pracy i przestać robić wojny i zapasy intelektualne.

Radny A. Potępa: Rada jest ciałem uchwałodawczym, a Zarząd wykonawczym. Jeśli taki wniosek ma być zgłoszony to powinien być skierowany do zarządu.

Radny J. Zachara: Wniosek stracił sens kiedy wprowadzono poprawkę K. Kędera. Faktycznie ciało uchwałodawcze apeluje do ciała wykonawczego i ma to sens, natomiast inaczej nie.

Wiceprzewodniczący Rady K. Kęder: Trzeba zmobilizować oba ciała do pracy.

Starosta R. Ożóg: Zauważył zupełną absurdalność sytuacji i dlatego zgłosił wniosek o przerwę w obradach. W tej żarliwej polemice stracono trochę poczucie rzeczywistości.

Radny T. Kanownik: Odczytał wniosek bez poprawki K. Kędra. Ten wniosek nie ubliża zarządowi i jest lekko motywujący i jak gdyby w formie prośby, a nie delegacji restrykcyjnej.

Wniosek przedstawił się następująco: Rada Powiatu Brzeskiego zobowiązuje Zarząd Powiatu Brzeskiego do podjęcia wszelkich działań mających na celu usunięcie przeszkód formalnych i doprowadzenie do realizacji likwidacji osuwisk w miejscowości Czchów, Złota i Tymowa w ciągach dróg powiatowych.

Następnie odbyło się głosowanie nad ww. wnioskiem.

W obecności 19 Radnych wniosek upadł

/8 głosów „za”, 9 głosów „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące się”/.

Następnie S. Pater ogłosił 15 minut przerwy w obradach.

Ad. e/zaciągnięcia kredytu długoterminowego;

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał projekt uchwały. Skarbnik Powiatu L. Haus zgłosiła autopoprawkę polegającą na dodaniu w § 1 pkt. 2 po słowach "z tytułu zaciągniętych pożyczek" słów "oraz emisji papierów wartościowych".

Dyskusji nie podjęto.

W obecności 18 Radnych Uchwałą w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego podjęto jednogłośnie - /18 głosów „za”/.

Uchwała Nr VII/55/07 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego - stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

Ad. f/powierzenia gminie Dębno realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały.

Skarbnik Powiatu Lucyna Haus: Przedstawił uzasadnienie do uchwały zgodnie z materiałem przedłożonym radnym. Zadanie dotyczyło dożynek powiatowych. Uwag i wniosków nie wniesiono.

W obecności 20 Radnych Uchwałą podjęto - /20 głosów „za”/.

Uchwała Nr VII/56/07 w sprawie powierzenia gminie Dębno realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu - stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

Ad. g/powierzenia gminie Brzesko realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały.

Pełniący Samodzielne Stanowisko ds. Inwestycji, Gospodarki i Infrastruktury w Starostwie Powiatowym w Brzesku Krzysztof Klimek: Przedstawił uzasadnienie do czterech kolejnych projektów uchwał w porządku obrad zgodnie z materiałem przedłożonym radnym. Dyskusja odbyła się nad czterema kolejno ujętymi w porządku obrad projektami uchwał.

Radny A. Potępa: Czy Zarząd Powiatu Brzeskiego nie był w stanie być inwestorem dla budowy wszystkich tych ciągów pieszych, że zadał takie pytanie gminom i niektóre zdecydowały się być tym inwestorem.

Czy wkład finansowy będzie potwierdzony jakimiś fakturami, czy będzie to tak jak się w dyskusjach wcześniej przewijało wkład własny w postaci prac wykonywanych przez pracowników własnych lub zakłady usług komunalnych?

Wicestarosta S. Pacura: Gdyby była taka wola gmin zarząd miałby obowiązek, prowadzić te inwestycje. Niektóre gminy były zainteresowane realizacją zadania. Zarząd chciał mieć potwierdzone deklaracje i stąd wystąpienie na piśmie o potwierdzenie. Faktycznie Wójt Gminy Szczurowa to zadanie zamierza realizować przez własny zakład

komunalny. Jeśli dzięki temu zrobi więcej to nie można mu zabronić. Wicestarosta nie widzi przeciwwskazań, żeby nie można było w ten sposób do tego podejść.

Radny A. Potępa: Skoro prace będą oszacowane po wykonaniu, to skąd się wzięła kwota wkładu własnego założona z góry w wysokości 100 tys. zł Te inwestycje są lokalizowane przy drogach powiatowych i bez względu na to kto je będzie wykonywał powiat jest właścicielem tych dróg i ciągi piesze też będą we władaniu powiatu. Powiat powinien prowadzić nadzór inwestorski i odbiór robót. Czy tak będzie?

Wicestarosta S. Pacura: To zostanie wpisane do porozumienia. Co do tego skąd się wzięła kwota 100 tys. zł. to powiat zadysponował określoną pulą środków. Gminy zgłaszały swoje zapotrzebowanie do jakich wysokości stać ich na partycypację.

Radny A. Potępa: Sprawy nie są wystarczająco jasne, kiedy się deklaruje wkład w postaci pracy.

Wicestarosta S. Pacura: Będzie kosztorys powykonawczy i da się to rozliczyć. Gdyby inne gminy dysponowały własnymi zakładami komunalnymi, to Zarząd również nie stawiałby przeszkód.

Przewodniczący Rady S. Pater: Podał uchwałę pod głosowanie. Uchwałę w sprawie: powierzenia gminie Brzesko realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu – podjęto - jednogłośnie /21 głosów „za”/.

Uchwała Nr VII/57/07 w sprawie: powierzenia gminie Brzesko realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu - stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

Ad. h/ powierzenia gminie Czchów realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

W obecności 19 radnych Uchwałę podjęto - /19 głosów „za”/.

Uchwała Nr VII/58/07 w sprawie: powierzenia gminie Brzesko realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu - stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

Ad. i/ powierzenia gminie Gnojnik realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;

Przewodniczący Rady S. Pater odczytał treść projektu uchwały i poddał pod głosowanie.

W obecności 20 Radnych Uchwałę podjęto - /20 głosów „za”/.

Uchwała Nr VII/59/07 w sprawie: powierzenia gminie Gnojnik realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu - stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

Ad. j/ powierzenia gminie Szczurowa realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu;

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały i poddał ją pod głosowanie.

W obecności 20 Radnych Uchwałę podjęto - /20 głosów „za”/.

Uchwała Nr VII/60/07 w sprawie: powierzenia gminie Szczurowa realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu
☞ stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

Ad. 12. Wolne wnioski, zapytania i informacje.

Przewodniczący Rady S. Pater: Zwrócił się o wystąpienie lek. Krzysztofa Rembiasza z SP ZOZ w Brzesku jak to było zapowiedziane.

Lek. Krzysztof Rembiasz z SP ZOZ w Brzesku: Podziękował za udzielenie mu głosu. Rada Powiatu jest najbardziej odpowiednią grupą ludzi w powiecie przed którą chciałby przekazać parę swoich uwag. Do 21 maja br. pełnił obowiązki Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa SP ZOZ w Brzesku. Został z tego stanowiska odwołany, a nie poddał się do dymisji jak udzielają informacji niektórzy pracownicy starostwa. Chce to podkreślić dlatego, że na posiedzeniu Rady Społecznej SP ZOZ były sugestie, że ucieka się z tonącego statku. Chciał podkreślić, że z tego statku nie uciekał tylko został odwołany. Może śmiało popatrzeć każdemu w oczy i rozliczyć się z tego co zrobił. Dlatego też chciał przed Radą Powiatu powiedzieć te słowa, bo dochodzą do niego głosy że Dyrekcja coś zawałała, a następne jest niedograne itd. Chciał wytłumaczyć się, że został odwołany bez podania przyczyny, jedyną faktyczną przyczyną jaką się mu podaje tj. jego decyzja przywrócenia na Oddział Wewnętrzny Zastępcy Ordynatora, który był tam przez 10 lat, a przy ówczesnej akceptacji dyrekcji odeszła ta pani z oddziału, żeby mogła zrobić specjalizację z kardiologii w celu podniesienia prestiżu szpitala i oddziału chorób wewnętrznych. Oddział Chorób Wewnętrznych uczestniczył w programie kardiologicznym właśnie dzięki zatrudnieniu na oddziale tej osoby. Niestety ta decyzja została podana jako jedna z przyczyn wypowiedzenia jego umowy o pracę na spełnianie obowiązków dyrektora. Natomiast pani doktor, która zrobiła specjalizację z kardiologii i która została jego decyzją przywrócona do pracy na oddziale spotyka się z szykanami tego typu, że ostatnio jest oddelegowana na pełny etat do poradni kardiologicznej bez prawa pracy w oddziale wewnętrznym, a pracy w poradni kardiologicznej jest raptem na pół etatu dla lekarza zatrudnionego w SP ZOZ w Brzesku. Tu nasuwa się jeszcze jedna rzecz którą chciał z tym powiązać, a mianowicie, kiedy w najbardziej newralgicznym oddziale jakim jest Szpitalny Oddział Ratunkowy wystąpił brak lekarza z powodu, że ordynator miał urlop, a jeden z lekarzy był na stażu i w związku z tym trzeba było posiłkować się innymi lekarzami zatrudnionymi w szpitalu, jeden z radnych szpitala wysłał pismo do starosty ze skargą, że K. Rembiasz naraża życie pacjentów leczonych na Oddziale Wewnętrznym. Nie bardzo rozumie jak to jest w tym kontekście, że jego następcą właśnie opuści Oddział Wewnętrzny /a tam pracował/, a panią doktor, którą przywrócono na oddział odsuwa się z tego oddziału. Czy teraz nie ma

zagrożenia życia w tym oddziale? Następną rzeczą jest to, że być może K. Rembiesz naraził się na niektórych panów radnych opiniując pozytywnie przeniesienie ośrodka zdrowia w Jadownikach, a mianowicie dlatego, że uważał, że lepiej, żeby ten ośrodek został w strukturach SP ZOZ w Brzesku i żeby pracownicy SP ZOZ tam pracowali. Oczywiście tam jest pewna nadwyżka pieniężna co zresztą Dyrektor SP ZOZ J. Szczurek przedstawiła i nawet jak się odliczy czynsz, który SP ZOZ w Brzesku musi zapłacić rachunek jest prosty. Ośrodek w Jadownikach w dotychczasowym obiekcie mógłby funkcjonować tylko do końca roku, a potem musiałby zostać zlikwidowany. Dzięki wynajęciu obiektu, SP ZOZ ma zapewnione następne 10 lat funkcjonowania POZ w Jadownikach w strukturach SP ZOZ. Konflikt jaki jest z jednym z panów radnych między innymi występuje dlatego, że starał się, aby praca w całym szpitalu przebiegała sprawnie, aby wykorzystać umiejętności lekarzy tam gdzie wykorzystanie ich jest najbardziej potrzebne i od lat dowiaduje się, że ciągle jest mało radiologów w szpitalu i że należy zatrudnić jeszcze następnego. Zgadza się z tym, że jest za mało radiologów w szpitalu i jego propozycje, żeby radiolodzy pracowali na radiologii, a interniści na internie też nie spotykają się z tym poparciem i w związku z tym z oddziału oddelegowuje się wysokiej klasy specjalistę, natomiast dla dwóch radiologów dzieli się etat i pracują na oddziale. Kiedyś oddelegował radiologów z Oddziału Wewnętrznego do Zakładu Radiologii. Być może, to było początkiem tego konfliktu, że niestety ale ma cały czas przeciwnika przeciwko sobie. Razem z Dyrektorem SP ZOZ J. Szczurek starał się cały czas gospodarować kadrami w taki sposób aby maksymalnie je wykorzystać i aby było zapewnione bezpieczeństwo pacjentów, ale z drugiej strony, żeby niepotrzebnie nie generować kosztów zatrudniając pracowników, którzy byliby potrzebni, ale bez nich też szpital mógłby się obejść. Taka właśnie sytuacja była we wspomnianym oddziale ratunkowym. Kiedy ośmielił się odwołać osobę na trzy dni. Zostało to zaskarżone do starosty przez jednego z kolegów. Wiadomo jakie ważne są opisy zdjęć kardiologicznych. Aktualnie SP ZOZ w Brzesku ma sprawę odszkodowawczą /nie wiadomo czy się zakończyła/ z której właśnie wynikało, że nie ma opisu zdjęcia radiologicznego. Dążył do tego, żeby chirurg operował, radiolog robił zdjęcia i opisywał, a internista leczył zachowawczo poszczególne jednostki chorobowe. Następną rzeczą to są plotki, które chce sprostować, że dyrekcja SP ZOZ już się wykazała załatwiając kontrakt na SOR na drugie półrocze dużo lepszy niż to zrobiła Dyrektor SP ZOZ J. Szczurek i Dyrektor K. Rembiesz. Stowarzyszenie Szpitali Powiatowych w którym szpital w Brzesku uczestniczy od wielu lat wspólnie działało w negocjacjach z Narodowym Funduszem Zdrowia i m.in. była grupa negocjacyjna odnośnie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w której był Dyrektor z Limanowej, Dyrektor z Chrzanowa i K. Rembiesz. Praca tych trzech osób wpłynęła na to, że na drugie półrocze kontrakt na Szpitalny Oddział Ratunkowy jest ponad 30 % lepszy niż był na pierwsze półrocze. Ta strata która miała wzrosnąć nie wzrosła i Dyrektor J. Szczurek i Dyrektor K. Rembiesz nie zastawiają w ruinie tego szpitala. Dochodzą też głosy, że dyrekcja uciekła i zostawiła aptekę. Bez apteki nie można funkcjonować – apteka szpitalna będzie zamknięta bo

nie spełnia wymogów. Zgadza się, że apteka szpitalna nie spełnia wymogów. Dużo jeszcze rzeczy nie jest takich jak potrzeba. Co do apteki były te sprawy poruszane przy programie dostosowawczym. Wymaga ona pewnych napraw i to również było przekazane przy protokole zdawczo - odbiorczym nowemu Dyrektorowi tj. co jest do zrobienia. Powiedziano K. Rembiaszowi, że szpital w Brzesku będzie funkcjonował jako szpital do końca września. To jest nieprawda. Były pierwotnie takie założenia, że apteka szpitalna musi się dostosować do wymogów do dnia 30 września 2007 roku, ale ustawa o prawie farmaceutycznym z 30 marca br. wydłużyła ten okres stosownie do rozporządzenia ministra o dostosowaniu obiektów służby zdrowia, do 31 grudnia 2012 roku. To nie jest prawda, że zostawiono tonący okręt. Jednym z ostatnich działań w jakich uczestniczył K. Rembiasz z Dyrektorem SP ZOZ były rozmowy na temat przyszłości służby zdrowia w gminie Dębno. Sytuacja w całej gminie Dębno jest taka, że żaden z tych obiektów bez remontów nie spełnia wymogów tj. ani w Woli Debińskiej, ani w Łysej Górze, ani w Porąbce Uszewskiej, przy czym w Porąbce Uszewskiej lekarze pracujący w SP ZOZ napisali, że chcieliby przejąć POZ w Porąbce Uszewskiej. W Łysej Górze niestety lekarz złożyła wypowiedzenie z pracy. Do końca lipca jest zatrudniona w SP ZOZ w Brzesku, chyba że po odejściu K. Rembiasza to zmieniła, bo miała prawo wycofać swoją decyzję. Natomiast w Dębnie od kilku lat z kierownikiem i Zastępcą Ośrodka Zdrowia SP ZOZ w Brzesku prowadził rozmowy na temat remontu ośrodka. Zarówno cała załoga ośrodka jak i społeczeństwo reprezentowane przez swoich reprezentantów było za tym, żeby utrzymać ten ośrodek. Ponieważ dalej SP ZOZ jest zakładem pracy K. Rembiasza, więc chciał prosić, aby Zarząd Powiatu Brzeskiego przeprosił się z tymi wszystkimi terminami jeśli chodzi o Wolę Dębińską, bo z tego co wiadomo konkurencja już zaczęła tam budować ośrodek, natomiast lekarze którzy cieszą się dobrą opinią nie chcą odchodzić od SP ZOZ w Brzesku. Sprawa wygląda w ten sposób, że szpital nie jest w stanie sam się zbilansować i istnieje tylko dzięki temu, że ma POZ i poradnie specjalistyczne. Te dochody z poradni i oddziałów które potrafią już wyjść na swoje utrzymują pozostałą część szpitala, ale kiedy SP ZOZ pozbędzie się następnej gminy i następnego ośrodka /w Woli Dębińskiej jest duży ośrodek/ to jego wynik finansowy nie będzie taki jak obecnie. Dotychczas wydzielające się ośrodki ze struktur SP ZOZ nawiązywały z SP ZOZ pełną współpracę i SP ZOZ tego tak boleśnie nie odczuwał, a mianowicie sprzedawał swoje usługi w zakresie radiologii, transportu, badań analitycznych. Z tego co wiadomo podmiot, który chce wejść na teren Dębna na pewno nie będzie korzystał z usług SP ZOZ w Brzesku, bo ma wszystko swoje w Tarnowie. To może być faktyczny gwóźdź do trumny SP ZOZ i szpitala w Brzesku. K. Rembiasz chciał podziękować wszystkim radnym z którymi współpracował. Odchodzi z tego stanowiska z pewnym żalem, ale jedynie pociesza go to, że mógł wrócić na swój oddział i spełniać się jako lekarz.

Radny G. Wawryka: Pięć lat temu zatrudnił Dyrektor SP ZOZ w Brzesku J. Szczurek, która przyszła do Powiatu Brzeskiego i nie znał jej wcześniej. Wówczas poprosił K. Rembiasza, który wcześniej taką funkcję pełnił, aby jej pomógł. Dyrektor K. Rembiasz pomimo, że został odwołany

z tego stanowiska wyraził zgodę. Chce mu za te 5 lat podziękować, bo ten okres był dobry dla szpitala. Wiele pozytywnych rzeczy zrobiono i życzyłyby aby następcy, którzy tą funkcję przejmą równie skutecznie ten szpital prowadzili.

Starosta R. Ożóg: Dołączył się do słów, które wypowiedział G. Wawryka. Wzajemne relacje R. Ożóga z K. Rembiaszem były krótsze, ale miał przyjemność z nim współpracować jeszcze kiedy był przewodniczącym rady, bo już wtedy K. Rembiasz był Zastępcą Dyrektora SP ZOZ, a później kolejnego, a teraz przez pierwsze miesiące współpracy ze starostą pełnił obowiązki Dyrektora SP ZOZ. Starosta jest przekonany, że czas kiedy K. Rembiasz sprawował tą funkcję był czasem kiedy mógł się realizować i jest przekonany, że ta praca dawała mu dużo satysfakcji. Na pewno zaangażował dużo serca i dużo inicjatywy. Starosta dołączył się do podziękowań. Zawsze tak jest, że jak człowiek zamyka pewien etap życia to bilansuje swoje dokonania i rozumie, że to dzisiejsze wystąpienie K. Rembiasza miało taki charakter. Jednocześnie w tym wystąpieniu wszyscy zauważyli jakiś wątek osobistej goryczy i starosta też to rozumie. Istotnie tutaj pewne relacje z pewnymi ludźmi z którymi K. Rembiasz miał kontakt układały się tak jak się układały i tak w życiu jest, że jak człowiek w życiu jakkolwiek funkcję kierowniczą piastuje nie zawsze znajduje zrozumienie u wszystkich i akceptację. I takie jest życie, że nie jest się w stanie zadowolić wszystkich, chociażby człowiek najbardziej chciał. Niezależnie od tego co robi, to jego praca będzie różnie oceniana przez różnych ludzi i niestety to już tak jest, że zawsze mamy trochę przyjaciół, trochę ludzi dobrej woli i trochę ludzi, którzy robią wszystko, żeby nam przeszkodzić. Starosta podziękował K. Rembiaszowi za to co do tej pory zrobił i życzył realizacji dalszych planów, bo z pewnością realizuje je jako lekarz na oddziale chirurgicznym. Tam na pewno będzie w stosunku do pacjentów człowiekiem który niesie pomoc, a jeśli będzie w swoim planie życiowym realizować jakieś funkcje, stanowiska, to starosta życzy mu, żeby się to powiodło.

Radny J. Zachara: Zapytał czy jest jakiś postęp jeśli chodzi o zjazd z autostrady, oraz ile ofert wpłynęło na stanowisko Dyrektora SP ZOZ?

Wicestarosta S. Pacura: W kwestii zjazdu z autostrady, to decyzję ma podjąć Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Póki co takiej decyzji nie ma. Natomiast na stanowisko Dyrektora SP ZOZ wpłynęło 6 ofert.

Przewodniczący Rady S. Pater: Wypowiedział się na temat zjazdu z autostrady o czym rozmawiał z Dyrektorem ZDP w Brzesku. W kontekście toczącego się sporu czy protestu mieszkańców ulicy Leśnej cały czas istnieje taka alternatywa, że zjazd może być zakończony na torach kolejowych od strony północnej, natomiast droga powiatowa – ulicą Leśną zostanie dalej drogą powiatową i w tym momencie powiat miałby duży problem.

Wicestarosta S. Pacura: Oczywiście takiej możliwości powiat nie przewiduje, jako że wicestarosta uważa, że ustawa pozwoli rozwiązać sprawę w sposób jednoznaczny.

Radny S. Chudyba: Czy nie należałoby zająć żadnego stanowiska w sprawie zjazdu z autostrady?

Wicestarosta S. Pacura: Były wystąpienia i rozmowy. Jest koncepcja przebudowy tej drogi. Nawet były ustalenia, że w ramach budowy autostrady i węzła autostradowego w okolicy trzech stawów zostanie wykonany łącznik z trasą E-4 przez ulicę Leśną. Natomiast zjazd w kierunku północnym na odcinku 4 km ulicą Zagrodzką do Bucza w ramach inwestycji autostradowych miałyby sfinansować GDDK i A. Wicestarosta sam doświadcza tych uciążliwości związanych z tirami itp. W tej chwili inicjatywa jest po stronie Marszałka, ZDW i GDDK i A. Kwestie opóźnień ww. sprawie poruszano podczas spotkania z Wojewodą, który stwierdził, że planowane są zmiany organizacyjne i personalne w instytucjach za to odpowiedzialnych celem przyspieszenia działań.

Radny G. Wawryka: Była deklaracja Generalnego Dyrektora, że wykona zjazd w kierunku Brzeska, nie mniej jednak jest problem z mieszkańcami. G. Wawryka zaapelował do wicestarosty, aby wspólnie z gminą podjąć działania, bo Generalny Dyrektor podzielił zadanie na dwa etapy bojąc się protestów mieszkańców i zablokowania budowy zjazdu z autostrady. Zadanie może się rzeczywiście skończyć w pewnym miejscu drogi powiatowej. W ubiegłym roku Burmistrz Brzeska zlecił opracowanie koncepcji przebiegu drogi przez las, co również zostało oprotestowane przez Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych. Koncepcja, która mówi o wylocie w rejonie Zagórzyc jest też oprotestowywana przez mieszkańców tego rejonu. Ten problem trzeba rozwiązać lokalnie, bo może okazać się, że mieszkańcy zablokują budowę zjazdu. Będzie wówczas zjazd za tory kolejowe, a później zostanie droga powiatowa i będzie problem. Sam węzeł na wjeździe na drogę E 4 nie wygląda najlepiej i jeśli będzie tam zjazd z autostrady to węzeł musi być przebudowany.

Wicestarosta S. Pacura: Od 19 grudnia 2006 r. obowiązuje tzw. specustawa dotycząca wszystkich grup, gdzie w zasadzie potrzeba tylko odważnej decyzji GDDK i A. Burmistrz Brzeska zlecił koncepcję pod naciskiem protestujących. Wiadomo, że Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych w tej chwili jest przeciwna. Podrożyło by to znakomicie koszty. W związku z tym GDDK i A mogłyby się z tego wycofać, jako że opłaty z tytułu wyłączenia terenów z upraw leśnych są ogromne. Protestuje również Zakład Bioprodukcji czyli tzw. Zagórzycy, gdzie zostały zainwestowane poważne środki. Jest to zakład o zasięgu oddziaływania na całą Polskę. Decyzja należy do GDDK i A.

S. Chudyba: Czy jest duże zainteresowanie kupnem pałacu Goetza? Czy jest dużo chętnych na jego kupno?

Wicestarosta S. Pacura: Ilu jest faktycznie chętnych na kupno pałacu okaże się po ogłoszeniu przetargu. Aktualnie można mówić o zainteresowaniu. Zainteresowanych jest więcej niż na objęcie stanowiska Dyrektora SP ZOZ.

Radny S. Chudyba: Czy radnym nie przysługują jakieś karty parkingowe? Radni upychają samochody po boku, a jeśli się zostawi na cały dzień samochód to opłata za parking wyniesie 10 zł. Czy nie przysługuje radnym legitymacja radnego? Radni Miejscy w

Brzesku mają legitymacje, a radni powiatowi nie mają się czym posłużyć kiedy zachodzi potrzeba.

Starosta R. Ożóg: Ilość zainteresowanych pałacem Goetza jest duża. Jest kilka bardzo poważnych ofert od osób, które mają doświadczenie w zakresie hotelarsko- konferencyjno – seminaryjnym, bo już mają tego typu obiekty w Polsce. Jest taka grupa z Sopotu i są z najbliższego rejonu. Jest sporo ludzi, którzy budzą nadzieję, iż pałac trafi we właściwe ręce.

Co do legitymacji radnych to Przewodniczący Rady będzie się musiał tym zająć. Takie legitymacje w pierwszej kadencji rady radni mieli.

Co do parkingu, to radni odkopują tu starą sprawę. Powiat toczył debaty z władzami miasta dlaczego tak musi być, że parking przed urzędem jest w takiej, a nie innej formie obsługiwany i dlaczego nie można postarać się o możliwości, żeby ci którzy przyjeżdżają do powiatu parkowali bez opłaty. Starosta R. Ożóg nie chciałby wracać do tego tematu literalnie i może od tego by odstąpiono. Może dla radnych postarano by się o jakiś identyfikator na okres sesji. Ale trzeba mieć świadomość, że kiedy zaparkuje 21 osób, to już nikt nie zaparkuje.

Przewodniczący Rady S. Pater: Powiedział, że w uchwale w sprawie sprzedaży pałacu nie ma skonkretyzowanego sposobu sprzedaży tj. czy to będzie licytacja ustna, czy przetarg ofertowy. W związku z tym zwrócił się do przewodniczących merytorycznych komisji, aby w niedługim okresie po sesji zebrały się i nad tym tematem podyskutowały. Z uzasadnienia do uchwały wynika, że Zarząd Powiatu jest skłonny iść w kierunku licytacji ustnej ale nie deklaruje, że jest to możliwe tylko w ten sposób. Może komisje będą mogły się na ten temat wypowiedzieć i coś podpowiedzieć.

Radny J. Zachara: Zapytał o plan sesji na okres wakacji.

Przewodniczący Rady S. Pater: W lipcu nie jest planowana sesja.

Ad. 13. Zakończenie obrad.

Po wyczerpaniu porządku obrad **Przewodniczący Rady S. Pater** zamknął obrady VII sesji rady powiatu dziękując uczestnikom za udział.

Obrady trwały od godz. 9:00 do godz. 17:00.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: